Piątek, 20 listopada 1936 - Nr. 222
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI
10 GR.
10 stron
ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Kto jest winien śmierci min. Salengro?

Głębokie poruszenie opinii francuskiej

Paryż, 19. 11. (PAT). **Tragiczny zgon ministra Salengro wywołuje coraz głębsze poruszenie opinii publicznej,** zwłaszcza w Paryżu i departamentach północnych, zaogniając coraz poważniej atmosferę wewnętrzno - polityczna kraju. **Deputowany Becquart,** reprezentujący w parlamencie okręg Lille, który był **autorem ostatniej interpelacji, zwróconej przeciw ministrowi Salengro,** na żądanie władz administracyjnych **wyjechał wczoraj z Lille wraz z rodziną,** aby swą obecnością nie wywoływać incydentów. Premier Blum wystosował do ludności miasta Lille gorący apel, wzywający do zachowania spokoju i powstrzymania odruchów zemsty. W apelu tym oświadcza jednak premier ludności: **„wiecie, kto jest winnym tej śmierci".**

W kuluarach izby deputowanych doszło wczoraj **do ostrego incydentu między socjalistami a kilkoma deputowanymi prawicowymi, którzy traktowali samobójstwo min. Salengro jako potwierdzenie stawianych mu zarzutów.** „L'Humanite", pisząc o tym incydencie, twierdzi, że jeden z zaatakowanych deputowanych prawicowych, p. **Tixier-Vingancour** oświadczył głośno, iż **od dłuższego czasu czynione były w niemieckich archiwach wojennych poszukiwania dokumentów, mające potwierdzić zarzuty, stawiane przez prasę prawicową ministrowi Salengro.** „L'Humanite" uważa to oświadczenie deputowanego Tixier za dowód, iż **kampania przeciw ministrowi Salengro prowadzona była przez prawicę francuską w porozumieniu z czynnikami niemieckimi.**

Na posiedzeniu sejmiku departamentalnego okręgu paryskiego doszło również do gwałtownego incydentu między lewicowymi i prawicowymi przy zgłoszeniu przez jednego z radnych socjalistycznych wniosku, wrażającego hołd dla zmarłego ministra.

Socjalistyczny **„Populaire"** i komunistyczna **„L'Humanite"** wydały wczoraj wieczorem nadzwyczajne dodatki, **atakujące w nagłówkach i artykułach czynniki prawicowe jako winnych śmierci min. Salengro.** Wczoraj wieczorem na polach elizejskich zgromadziło się **kilkuset manifestantów,** którzy przeciągnęli przez pola i wielkie bulwary, śpiewając międzynarodówkę oraz wznosząc okrzyki przeciw **„faszystowskim mordercom" ministra.**

Czwartkowe dzienniki frontu ludowego z „Populaire", „L'Oeuvre" i „L'Humanite" na czele, wskazują w dalszym ciągu, że **odpowiedzialność za śmierć min. Salengro spada na prawicę francuską i jej prasę,** domagając się od rządu energicznych decyzyj. Dzienniki te donoszą, iż rząd polecił prokuratorowi wdrożenie dochodzenia przeciwko organom, które prowadziły kampanię prasową przeciw zmarłemu ministrowi.

Prasa prawicowa domaga się **zachowania spokoju,** starając się wykazać w swych komentarzach dużą rezerwę. Dzienniki prawicowe zaniechały kampanii, jedynie dzisiejsza „Action Francaise" zwraca uwagę, **że gdyby czynniki lewicowe chciały ze śmierci min. Salengro wykuć broń polityczną, to prawica będzie musiała odpowiedzieć, domagając się jednak całkowitego wyjaśnienia sprawy, która posiada jeszcze wiele ciemnych momentów.** Dziennik grozi między wierszami, że prawica może odpowiedzieć wytoczeniem dalszych argumentów i rewelacyj. Tym nie mniej w kołach politycznych oczekują obecnie szybkiego i zdecydowanego wprowadzenia w życie dekretu prasowego.

Nazajutrz po wizycie u Hitlera

amb. Moltke u min. Becka

(x) **Warszawa,** 19. 11. (Tel. wł.) Zwracaliśmy uwagę na komunikat niemieckiego urzędu spraw zagranicznych **o wizycie ambasadora Moltkego u Hitlera.** Von Moltke był u kanclerza we wtorek i zaraz wieczorem wyjechał do Warszawy, **a w środę w południe zgłosił się do min. Becka i był przezeń przyjęty.**

Konferencja Beck—Moltke w tych warunkach musiała wywołać w kołach politycznych bardzo żywe zainteresowanie. Z różnych stron zapewniają, że **dotyczyła ona całości stosunków polsko-niemieckich, a zwłaszcza zagadnienia gdańskiego.**

Koła poinformowane wstrzymują się z udzielaniem komentarzy, a w sferach niemieckich widać silne podrażnienie z powodu niemożności zrealizowania zapowiedzi hitlerowskiej o usunięciu kontroli Ligi Narodów nad Gdańskiem. Co więcej, słychać głosy niemieckie, że nowym komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku ma być Anglik i wymienia się tu nazwisko p. Stevensona.

Beck - Eden

Wymiana depesz

Warszawa, 19. 11. (PAT). Opuszczając terytorium Wielkiej Brytanii po swej wizycie londyńskiej **pan minister Józef Beck wysłał na ręce ministra Edena telegram treści następującej:**

Zanim opuszczę gościnną ziemię pańskiej pięknej Ojczyzny, którą było mi dane ujrzeć w całej okazałości i tradycyjnej wielkości pragnę podziękować Waszej Ekscelencji za serdeczne przyjęcie, które zgotował mi rząd Jego Królewskiej Mości. Zarówno ja jak i moja małżonka zachowamy najlepsze wspomnienia tych pięknych dni spędzonych w Londynie i tych wszystkich oznak przyjaźni, które Wasza Ekscelencja oraz pani Eden nam okazali.

W odpowiedzi p. minister Eden nadesłał pod adresem min. J. Becka depeszę treści następującej:

Bardzo dziękuję za uprzejmą depeszę, której treść wysoko sobie cenię. Jestem przekonany, że nasze rozmowy w sposób istotny przyczyniły się do lepszego zrozumienia pomiędzy naszymi krajami.

Polski statek i polski samolot

spotkały się ponad morzem Śródziemnym

Warszawa, 19. 11. (PAT.) W dn. 11 listopada nastąpiło w pobliżu Cypru spotkanie polskiego statku „Polonia", płynącego z Haify do Pireusu, oraz samolotu Polskich Linij Lotniczych „Lot", lecącego ponad morzem Śródziemnym z Polski do Palestyny.

Statek i samolot wymieniły przez radio serdeczne powinszowania z okazji Święta Niepodległości z życzeniami wspaniałego rozwoju polskiej floty morskiej i powietrznej.

Ks. biskup Sapieha

poświęci kolejkę na Kasprowy Wierch

Kraków, 19. 11. (PAT). W dniu 22 bm. przy udziale przedstawiciela rządu ks. metropolita krakowski dr. Sapieha dokona poświęcenia nowowybudowanej kolejki linowej Kuźnice—Kasprowy Wierch.

Tablica ku czci Marsz. Piłsudskiego w Szkole Nauk Politycznych

Warszawa, 19. 11. (PAT). Minister Opieki Społecznej Zyndram Kościałkowski przyjął w dniu 19 bm. delegację Bratniej Pomocy Szkoły Nauk Politycznych w osobach pp. J. Uriana, Czesława Korycińskiego, która prosiła pana ministra o wzięcie udziału w uroczystości **odsłonięcia tablicy ku czci Marszałka Piłsudskiego w Szkole Nauk Politycznych.**

Ś. p. St. Szpotański

laureatem nagrody literackiej

(x) **Warszawa,** 19. 11. (tel. wł.) Komitet Kasy Literackiej i Zarząd Tow. Literatów i Dziennikarzy w Warszawie, jako sąd konkursowy nagrody literackiej im. Orzeszkowej, pod przewodnictwem W. Grubińskiego, przyznał nagrodę ś. p. Stanisławowi Szpotańskiemu za powieść p. t. „Czerwone maki", wydaną w ciągu ostatniego dwulecia

Studenci protestują

przeciwko znieważaniu murów wszechnicy batorowej

Wilno, 19. 11. (PAT). W związku z ostatnimi zajściami na terenie uniwersytetu Stefana Batorego dnia 19 b. m. na ręce rektora Jakowickiego złożono **pismo z podpisami około 220 studentów** w którym podpisani wyrażają **protest przeciwko znieważaniu murów wszechnicy batorowej,** zakłócaniu spokoju nauki, wystąpieniom, które oburzają każdego uczciwego studenta oraz rzucają cień na uniwersytet wileński.

Nielegalna działalność towarzystw litewskich

Święciany, 19. 11. (PAT). Starosta święciański zawiesił działalność 4 oddziałów litewskiego T-wa św. Kazimierza w gm. twereckiej. Kontrola i obserwacja tych organizacyj wykazały, że działalność ich zagraża bezpieczeństwu publicznemu a władze organizacji dopuszczają się czynów naruszających prawo o stowarzyszeniach i inne obowiązujące ustawy.

Tupetem i bezczelnością pragną zagłuszyć prawdę

Niesłychana napaść bydgoskiej „Deutsche Rundschau"

Wyrok Sądu Okręgowego w Gdyni w procesie „Deutsche Vereinigung" przeciw naszym wydawnictwom dał bydgoskiej „Deutsche Rundschau" asumpt do niesłychanej napaści, godzącej pośrednio w polskie sądownictwo. Mimo wyroku oczyszczającego nas całkowicie z podniesionych przeciwko nam zarzutów, organ niemiecki w dalszym ciągu w bezsilnej złości pozwala sobie na nazywanie nas „oszczercami", a prowokacyjny swój artykuł śmie zatytułować: „OCHRONA PRZED OSZCZERCAMI?" Znak zapytania godzi w tym wypadku bezwątpienia w powagę sądu Rzeczypospolitej, i jest niesłychanym wybrykiem, który pociągnąć musi za sobą dalsze konsekwencje prawne.

Nauczka gdyńska nie pomogła, „Deutsche Vereinigung" bowiem w dalszym ciągu uważa się za niewinnego baranka, pracującego lojalnie w ramach legalnych, nie godzących w interes naszego Państwa. Że tak nie jest, postaramy się udowodnić. Materiałów, obciążających organizację niemiecką posiadamy aż nadto.

Jutro też już oświetlimy „legalną" działalność i podejrzane poczynania D. V. na terenie Pomorza i Wielkopolski.

Natarcie powstańców trwa

Krwawe żniwo wczorajszych walk

Sevilla, 19. 11. (PAT). Źródła powstańcze donoszą, że podczas wczorajszych walk **w Madrycie wojska rządowe straciły 3.000 zabitych,** z czego 700 żołnierzy z t. zw. oddziału międzynarodowego.

Przez most pontonowy przerzucony przez rzekę Manzanares przeprawiły się wczoraj wszystkie wojska gen. Barrona z silną artylerią i czołgami. Również sforsował rzekę oddział płk. Tella. Na odcinkach **Robledo i Chavela** powstańcy odrzucili wojska rządowe, które pozostawiły 150 zabitych i wiele materiału wojennego. Poza tym strącono 3 samoloty rządowe.

Na odcinku północnym **natarcie powstańców trwa.** Na odcinku Escurialu wojska powstańcze ścigają nieprzyjaciela. Na pozostałych odcinkach trwa ożywiony ogień artyleryjski.

„Strefę bezpieczeństwa" dla starców, kobiet i dzieci
ustanowili powstańcy w Madrycie

Avila, 19. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi: Ustanowiona przez dowództwo powstańcze **strefa na południowym wschodzie Madrytu,** gdzie będą mogli się schronić **starcy, kobiety, dzieci** i nie biorący udziału w walkach, została rozszerzona na części miasta, położone między **Calle Surbano** na zachodzie, **Calle Genova** i **Calle Goya** na południu oraz **Pasco de Ronda** na północy. O tej decyzji gen. Franco **została zawiadomiona ludność Madrytu** przez radio i przez rzucane z samolotów ulotki.

Gen. Franco zapowiedział blokadę Barcelony
Co na to Wielka Brytania?

Londyn, 19. 11. (PAT). Generał Franco zawiadomił rząd angielski, że zamierza ogłosić blokadę **Barcelony.**

Londyn, 19. 11. (PAT). W sobotę gubernator wojskowy Palmy zawiadomił władze brytyjskie w Palmie, iż w razie operacji wojskowych przeciwko Taragonie, Walencji i Alicante i Kartagenie powstańcy mogliby gwarantować jedynie zatrzymanie się okrętów w miejscowościach ściśle określonych, odległych o kilka mil od portów, przeciwko którym byłyby prowadzone operacje wojskowe. Reuter dowiaduje się, iż **obywatele włoscy i niemieccy zamieszkali w Barcelonie** i innych portach hiszpańskich są ewakuowani przez niemieckie okręty wojskowe.

Gen. Varela, głównodowodzący wojskami powstańczymi pod Madrytem

* * *

Londyn, 19. 11. (PAT). Według oficjalnych informacyj brytyjskich **konsul niemiecki i włoski opuszczają dzisiaj Barcelonę.** Obywatele włoscy i niemieccy są ewakuowani z wielkim pośpiechem.

Dotychczas rząd brytyjski, jak zaznacza Reuter, nie wypowiedział swego zdania ani w sprawie uznania rządu gen. Franco przez Niemcy i Włochy, ani w sprawie wiadomości z Burgos, dotyczących blokady Barcelony.

Urzędowo komunikują, **iż sytuacja jaka powstała po oświadczeniu gen. Franco jest rozpatrywana przez rząd.** Wiadomość ta może być interpretowana jako możliwość wydania ostrzeżenia okrętom brytyjskim należącym do marynarki handlowej.

W kołach zbliżonych do admiralicji wyrażana jest **wątpliwość, czy gen. Franco uda się przeprowadzić skuteczną blokadę.** Przeważa pogląd iż przed ogłoszeniem blokady powstańcy musieliby przede wszystkim **opanować porty południowo - wschodniej Hiszpanii.**

W kołach hiszpańskich Londynu, według Reutera, twierdzą, że wielki krążownik, znajdujący się w rękach powstańców „Los Canarios", który w ostatnich czasach krążył w pobliżu Gibraltaru jest kierowany przez oficerów niemieckich i zaopatrzony jest w niemiecką amunicję.

Flota rządowa prawie całkowicie jest skoncentrowana w Kartagenie.

Dokładnych danych co do siły floty powstańczej brak, ale wiadomo, iż lekki krążownik „Republica" znajduje się w Kartageny uniwersyteckiej, podczas południowego odpoczynku

Oddziały wojsk powstańczych, na zajętej przez nich jednej z głównych ulic Madrytu, w dzielnicy uniwersyteckiej, podczas południowego odpoczynku

dyksie, krążownik „Los Canarias" i „Almirante Cervera" stoją w porcie **Cuta** wraz z kilku mniejszymi okrętami.

Bomby nad Barceloną

Krążowniki powstańcze bombardują stolicę Katalonii

Paryż, 19. 11. (PAT). Korespondent „Intransigeant" donosi z Barcelony, **iż krążownik powstańczy dzisiaj w nocy dwukrotnie bombardował miasto.** Po raz pierwszy po północy, po raz drugi po godz. 4-tej. Około godz. 7-ej słychać było również odległe odgłosy kanonady.

Szkody wyrządzone przez bombardowanie są nieznaczne. **Strzały nie były celne.**

Korespondent dziennika dodaje, iż **ludność nawet nie zdawała sobie sprawy z tego, iż miasto jest bombardowane,** ponieważ w chwili gdy padały na nie pociski z krążownika powstańczego nad miastem szalała burza.

Według korespondenta „Intransigeant" Barcelona prawdopodobnie była ostrzeliwana przez krążownik powstańczy **„Gadaria".**

„Komitet rewolucyjny"
zaaresztował konsulów Guatemali i San Salwador

Paryż 19. 11. (PAT). Z Perpignan donoszą, że **konsul generalny Guatemali w Barcelonie Manuel Orellana Cordona** oraz kierownik konsulatu San Salwador w Barcelonie **Enrique Videgain** Cordola zostali odwołani przez swe rządy na skutek uznania rządu w Burgos przez Guatemalę i San Salvador. W porcie zostali aresztowani. Komitet rewolucyjny nie zezwolił im również na opuszczenie Hiszpanii pociągiem. Wówczas na widok pociągu idącego do Francji wskoczyli do wagonu i z rewolwerami w ręku przekroczyli granicę. Zawiadamiając o powyższym swoje rządy.

Wielka Brytania a Hiszpania
Oświadczenie min. Edena

Londyn, 19. 11. (PAT.) Nawiązując do uznania rządu gen. Franko przez Włochy i Niemcy, minister Eden oświadczył: **Stanowisko rządu brytyjskiego pozostaje takim jakim było dotychczas.**

Należne miejsce

Rabat, 19. 11. (PAT). W komunikacie, nadanym dziś o godz. 13,30 przez rozgłośnię sewilską, powiedziano m. in.: „Nowe państwo hiszpańskie zaczyna zajmować miejsce, na które zasługuje. Włochy i Niemcy wskazały światu cywilizowanemu drogę, na którą winien wejść w stosunku do Hiszpanii."

Złoto-czerwona flaga
powiewa nad ambasadą hiszpańską w Rzymie

Paryż, 19. 11. (PAT). Havas donosi z Rzymu: Od wczoraj **na ambasadzie hiszpańskiej przy Kwirynale powiewa flaga złoto-czerwona.** Dotychczas nie wiadomo kto będzie reprezentował Burgos przy rządzie włoskim. Na razie hr. Magaz jest oficjalnym przedstawicielem generała Franco zarówno przy rządzie włoskim, jak i przy stolicy apostolskiej.

Od niedawnego wyjazdu ambasadora rządu hiszpańskiego przy Watykanie Zuluety — ambasada jest kierowana przez dyplomatów, którzy opowiedzieli się za rządem powstańczym.

Nowe ulgi dla rolników

Dalszy krok w dziedzinie akcji oddłużeniowej

Warszawa, 19. 11. (PAT.) Minister Opieki Społecznej p. **Zyndram Kościałkowski** wydał zarządzenie **o ulgach dla rolników** z tytułu ich prywatno-prawnych zobowiązań wobec instytucji ubezpieczeń społecznych.

Zarządzenie to jest ogniwem prowadzonej od dłuższego czasu przez rząd **akcji oddłużenia rolnictwa.** Instytucje ubezpieczeń społecznych rozłożą rolnikom spłatę pożyczek zaciągniętych przed 1 lipca 1932 r. na okres nie krótszy niż lat 14 przy czym do dnia 1 grudnia 1938 roku zawiesza się całkowicie spłatę dłużnego kapitału. Poza tym zarządzenie przewiduje obniżenie oprocentowania za czas od 1 lipca 1932 r. po dzień 30 czerwca 1940 r. do wysokości 4 i pół procent rocznie oraz skreślenie wszelkich odsetek karnych, kar umownych i odsetek od odsetek. Ulgi w zakresie oprocentowania będą stosowane również do dłużników, którzy już zapłacili wyższe odsetki bądź odsetki karne od kary umownej. Ulgi odnoszą się także do współzobowiązanych.

Wiedeń-Berlin
Wiceminister Schmidt u kanclerza Hitlera

Berlin, 19. 11. (PAT.) Kanclerz Hitler przyjął w dniu dzisiejszym austriackiego sekretarza stanu dr. **Schmidta,** na dwugodzinnej audiencji, podczas której omawiano aktualne zagadnienia polityczne. W rozmowie tej wzięli udział minister Rzeszy baron Neurath, austriacki poseł w Berlinie dr. Tauschitz, ambasador von Papen i sekretarz stanu dr. Meissner.

Proces niemieckiego inżyniera na Syberii

Moskwa, 19. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym przed kolegium wojennym najwyższego sądu ZSRR w Nowosybirsku rozpoczął się proces inż. Sticklinga, obywatela Rzeszy, aresztowanego ostatnio w Nowosybirsku. Inż. Stickling od dłuższego czasu pracował jako specjalista górnik w Zagłębiu Kuźnieckim. Jest on oskarżony o utrzymywanie stosunków z trockistami i elementami kontrrewolucyjnymi.

Śmierć na posterunku

Bohaterski zgon docenta inż. Naturskiego

Kraków, 19. 11. (PAT.) Według nadeszłych tu wiadomości, wczoraj wieczorem skutkiem wybuchu ładunku używanego w kopalniach nafty zginął w Lipinkach k. Gorlic przy szybie „Jutrzenka" jeden z **wybitnych geologów polskich, docent krakowskiej Akademii Górniczej inż. J. Naturski.**

Ś. p. Zmarły padł ofiarą eksplozji ładunku, który sprawdzał przed użyciem go w kopalni. Siłą wybuchu zmieciony został z powierzchni ziemi budynek drewniany, w którym zajęty był pracą ś. p. inż. Naturski. Dzięki oddaleniu się z budynku robotników w chwili badania przez ś. p. inż. Naturskiego ładunku, dalszych ofiar w ludziach nie było.

Proces przytycki

Wyrok — w sobotę

Lublin, 19. 11. (PAT). Dziś przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie rozpoczęła się **rozprawa apelacyjna o krwawe zajścia w Przytyku.** Apelację wnoszą prokurator, obrońcy i zastępcy powodów cywilnych.

W pierwszej instancji z 57 oskarżonych skazanych zostało 36 osób na kary od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Ponieważ w stosunku do 10 oskarżonych wyrok się uprawomocnił, apelacja obejmuje tylko 26. **Oskarżonych broni 16 adwokatów,** 5 zaś adwokatów wnosi powództwo cywilne.

Po wstępnych formalnościach obrońcy, zastępcy powodów cywilnych i prokurator złożyli szereg wniosków.

Sąd po naradzie wszystkie te wnioski odrzucił. Sąd odrzucił również wnioski 10 oskarżonych, którzy zrzekają się apelacji, ponieważ kończy im się termin odsiadywania kary. Po zamknięciu przewodu sądowego rozpoczęły się przemówienia stron. W dniu dzisiejszym przemawiali prokurator Dutkiewicz i pełnomocnicy powodów cywilnych. W piątek przemawiać będą obrońcy. Wyrok spodziewany jest w sobotę.

Czy Ossietzky otrzyma
nagrodę pokojową Nobla?

Oslo, 19. 11. (PAT). Prasa norweska omawia żywo **sprawę przyznania nagrody pokojowej imienia Nobla.** Prasa liberalna i radykalna wypowiada się **za kandydaturą Karola Ossietzky'ego,** prasa prawicowa zwalcza tę kandydaturę. Wiadomościom o tym, że Ossietzky został uwolniony z obozu koncentracyjnego w Niemczech stronnicy jego, nie dają wiary, twierdząc, że jest to manewr dla utrącenia tej kandydatury. W dyskusji wymieniono jako kandydatów — b. prezydenta prof. **Masaryka i bar. Coubertina,** a norwescy narodowi-socjaliści wysunęli kandydaturę kanclerza **Hitlera.**

Wyjaśnić należy, iż jury nagrody pokojowej Nobla składa się z delegatów parlamentu norweskiego, a nie szwedzkiego.

W imię wspólnego dobra

Osiągnięcie równowagi budżetowej, tak ważnej ze względów finansowo-gospodarczych dla Państwa, stało się możliwe nie tylko z powodu zwiększających się dochodów państwowych, ale również dzięki **konsekwentnemu zaprowadzaniu racjonalnych oszczędności,** które obejmują wszystkie mniej produktywne wydatki administracyjne Państwa.

Między wydatkami państwowymi pokaźną pozycję zajmuje obsługa długów wewnętrznych. Państwo Polskie posiada stosunkowo nieduże zadłużenie wewnętrzne, a więc wydatki na obsługę tego zadłużenia nie powinny obciążać zbyt wysokimi sumami naszego budżetu. Tymczasem rozdrobnienie pożyczek państwowych, z których każda posiadała inny plan amortyzacyjny, inne terminy wykupu oraz różne oprocentowanie, sprawiło, że wydatki Skarbu Państwa na obsługę tych pożyczek były niewspółmierne do sumy zadłużenia państwowego. W najbliższym czasie nadchodziły terminy wykupu kilku tych pożyczek. Skarb Państwa, który dopiero co uzyskał równowagę budżetową, nie ma środków na amortyzowanie pożyczek, zaciągniętych przez Państwo na cele inwestycyjno - gospodarcze. Z tego też względu już w roku ubiegłym wydany został dekret P. Prezydenta o konsolidacji sześciu pożyczek państwowych, dla których w ten sposób ujednostajnione zostaną warunki obsługi, co zmniejszy wydatki Państwa na ten cel.

Konwersja pożyczek rozpoczęła się w połowie lipca r. b. i trwa do 15 maja 1937 r. Posiadacze obligacyj tych sześciu pożyczek państwowych obowiązani są zamienić je na obligacje nowej pożyczki, nazwanej konsolidacyjną, oprocentowanej 4 od sta rocznie i obdarzonej wielkimi przywilejami.

Zamiana obligacyj dawnych pożyczek państwowych na obligacje pożyczki konsolidacyjnej jest nie tylko obowiązkiem obywatelskim każdego z posiadaczy dotychczasowych pożyczek państwowych, ale leży także w jego własnym interesie, gdyż niezamienione obligacje dawnych pożyczek nie będą przynosiły oprocentowania, a wykupione zostaną według planów, które mają być dopiero opracowane na rok przyszły. Prawdopodobnie wykup tych niezamienionych obligacyj nastąpi dopiero po 30 latach, a może i w okresie dłuższym. Natomiast obligacje nowej pożyczki konsolidacyjnej **nie tylko przynosić będą oprocentowanie, ale ponadto przy umarzaniu wypłacane będą premie.** Umarzanie przeprowadzane będzie drogą losowania obligacyj. Za każdą obligację 100-złotową, wylosowaną do umorzenia w ciągu pierwszych lat dziesięciu Skarb Państwa wypłacać będzie 120 zł., a w następnych latach 115 zł. Premie wynosić więc będą 20 lub 15 zł.

Konwersja ta obejmuje sześć pożyczek wewnętrznych, z których trzy tylko a mianowicie 5 proc. renta ziemska, 4 proc. pożyczka inwestycyjna i 3 proc. pożyczka budowlana znajdują się w rękach posiadaczy prywatnych. Pozostałe trzy pożyczki nie były dopuszczone do wolnego obrotu, lecz w całości wykupione zostały przez instytucje finansowe.

Do konwersji przyjmowane są też obligacje Pożyczki Narodowej. **Jest to konwersja dobrowolna,** gdyż rząd nie chciał nakładać przymusu na tych obywateli, którzy przez subskrypcję Pożyczki Narodowej wykazali swe obywatelskie stanowisko i dowiedli, jak bliskie ich sercu są losy gospodarki własnego Państwa. Dla tych obywateli **przymus konwersji Pożyczki Narodowej nie jest potrzebny.** Wystarczy, aby dowiedzieli się oni, że Skarb Państwa ponosi zbyt duże wydatki na obsługę swych długów, że konieczne jest przeprowadzenie konwersji pożyczek dotychczasowych. Konwersja dawnych pożyczek zarządzona została celem zmniejszenia wydatków, a więc ułatwienia Państwu osiągnięcia równowagi budżetowej. A przecież Pożyczkę Narodową podpisywaliśmy celem pokrycia ówczesnych niedoborów budżetowych, a więc **wykupienie obligacyj Pożyczki Narodowej również miało na celu ułatwienie Państwu osiągnięcia równowagi budżetowej,** tak ważnej ze względu na konieczność utrzymania stabilizacji naszej waluty. Społeczeństwo, które tak gromadnie podpisywało Pożyczkę Narodową, pragnąc w ten sposób zrównoważenia budżetu i zapewnienia złotemu nienaruszalności, obecnie stoi przed zadaniem o wiele łatwiejszym. Chodzi nie o pożyczenie Państwu nowych sum, lecz **o skonwertowanie pożyczki** już dokonanej, przy czym gwarancja i korzyści, jakie przynosi nowa pożyczka konsolidacyjna nie są w sumie swej mniejsze od korzyści Pożyczki Narodowej.

Pewna część obywateli konwersję tę już przeprowadziła. Nie dokonali tego jednak jeszcze wszyscy, **należy więc o tym obowiązku społecznym przypomnieć posiadaczom obligacyj Pożyczki Narodowej i innych pożyczek dawniejszych.** Technika zamiany obligacyj jest tak ułatwiona i przeprowadzają ją wszystkie kasy instytucyj finansowych, że wypełnienie tego obowiązku obywatelskiego względem własnego Państwa nie nastręcza najmniejszych trudności. Potrzebne jest jedynie okazanie trochę dobrej woli.

Więcej trumien niż kołysek

Wśród ogólno-światowego pędu do zbrojeń i powiększania armii, we Francji na czoło wysuwa się coraz częściej zagadnienie depopulacji. Prasa francuska bez różnicy przekonań politycznych bije na alarm, w obliczu niebezpieczeństwa jakie grozi narodowi francuskiemu ze strony Niemiec. Ostatnio na łamach „Le Journalu" — ukazał się znamienny apel pt. „Więcej grobów niż kołysek" — pióra Georges'a Lecomte'a członka Akademii Francuskiej.

Ze względu na doniosłość tematu, podaję wyjątki z tego artykułu, o którym wiedzą wszyscy Francuzi, chociaż nie chcą, czy nie mogą temu zaradzić.

Największy problemat

Autor zastanawia się na wstępie czy największym problematem Francji jest wolność i reformy socjalne, czy wartość i stabilizacja franka, czy wreszcie obalenie kryzysu i powrót do równowagi budżetowej i do dobrobytu?

Nie!

Największy problemat, problemat który góruje ponad wszystkiemi zagadnieniami życia francuskiego, da się streścić w stwierdzeniu brutalnego i groźnego faktu, który ująć można w następujących słowach:

„Jeżeli w naszym kraju spadek przyrostu naturalnego będzie szedł w tym tempie jak dotychczas — pisze Lecomte — **to w roku 1980, to znaczy za lat czterdzieści pięć, Francja, która liczy czterdzieści jeden milionów mieszkańców, będzie ich miała zaledwie trzydzieści"**

Włochy i Niemcy

W dalszym ciągu autor daje czytelnikowi ciekawe zestawienie z innymi narodami:

„Włochy, które w latach 1921—1925 miały trzydzieści urodzin na tysiąc mieszkańców, w latach 1926—1930, dwadzieścia siedem, teraz mimo że wojna w Abisynii rozdzieliła setki tysięcy młodych małżeństw, przyrost wynosi dwadzieścia trzy nowe kołyski na tysiąc ognisk rocznie.

Jeżeli tak dalej pójdzie, jeżeli w najbliższym czasie nie nastąpi natychmiastowa poprawa, poparta przez mocne prawa i przywileje, wkrótce we Francji zabraknie ludzi do uprawy pól i winnic, do obrony kraju, cywilizacji i niezależności".

Dalej Lecomte wyraża obawę, że narody o wielkim przyroście napewno odbiorą Francji kolonie z których Francuzi są tak dumni. W takich okolicznościach młode pokolenie Francuzów zostanie sprowadzone do rzędu zaledwie tolerowanych obywateli na zachodnich krańcach Europy, zatracą swe dusze i żywić się będą tylko wspomnieniami swej wielkiej odległej i rozdartej przeszłości.

Jak temu zaradzić?

Jako przykład Georges Lecomte przytacza Niemcy. „Cóż Niemcy zrobiły aby podnieść ilość urodzin, w chwilach gdy ilość ta załamała się i poczęła szybko spadać w dół? Ludzie praktyczni ci Niemcy — mówi autor — zrozumieli, że jedyny środek, to dobrze (i chytrze) obmyślana pomoc finansowa. Premie, oraz nazwijmy to po imieniu — zapłata za każde dziecko.

Jak to wyglądało w praktyce?

Młodemu małżeństwu pożyczano na okres lat 8, sześć tysięcy franków. Dług ten zmniejszał się do 1/4 z chwilą przyjścia pierwszego dziecka na świat. Tak więc, gdy młode małżeństwo miało czwarte dziecko, suma sześciu tysięcy malała do zera i była anulowaną przez rząd niemiecki.

Projekt p. M. de Chapedelaine

W tym samym duchu poseł Chapedelaine zaproponował aby w celu walki z rozpaczliwym stanem depopulacji, państwo przyznało rodzicom rocznie za pierwsze dziecko 660 fr. — za dwoje 960, za troje 1980, 2.400 za czworo itd. Premia ta winna być wypłacana do 16 roku życia każdego dziecka, zmniejszając się stopniowo w miarę kolejnego dorastania potomstwa.

Tak więc rodzina składająca się z siedmiu osób (pięcioro dzieci) nie płacąc podatków zamiast 1.020 fr. — powinna otrzymać 8.520 fr. rocznie.

Ustawa ta miałaby objąć wszystkie warstwy, zarówno na wsi jak i w mieście, robotników i rólników, i funkcjonariuszy państwowych.

„Istotnie — kończy swój artykuł Lecomte — tego rodzaju reforma kosztowałaby bardzo drogo, lecz jest ona najpilniejszą i najpotrzebniejszą. Nie ma innego środka niestety nie ma powtarzam, by uniknąć wyczerpania i doszczętnego załamania się. Prawo to byłoby narodowym zbawieniem.

Prawo to wejdzie w życie, jeżeli wszyscy zadamy sobie pytanie:

CZY FRANCJA MA ŻYĆ CZY UMRZEĆ?

Odsłonięcie pomnika Mikołaja Kopernika na uniwersytecie w Bolonii

Zdjęcie nasze przedstawia popiersie Mikołaja Kopernika, odsłonięte uroczyście w ub. niedzielę na Uniwersytecie w Bolonii, gdzie znakomity astronom polski studiował w latach od 1496—1500

„Zabito nam go"

mówi Henry Salengro o śmierci swego brata

Lille (PAT). Brat ministra **Salengro,** w wywiadzie z przedstawicielem **„Echo du Nord"** oświadczył: „Zabito nam go. Brat mój jest ofiarą kampanii oszczerczej, którą prowadzono przeciwko niemu z taką zaciekłością. Znałem lepiej niż ktokolwiek siłę jego charakteru. **Walczył z oszczerstwami, które bez przerwy przeciwko niemu wytaczano, ale siły ludzkie są ograniczone.** Zdrowie mego biednego brata już było nadwątlone przez nadludzką pracę od chwili zajęcia stanowiska ministra. Wyczerpany ciągłą walką uległ w chwili depresji. Kampania ta szczególnie go dotknęła, ponieważ wiedział, iż nigdy nie wykroczył przeciwko honorowi. Przeciwnie, postępowanie jego w czasie niewoli niemieckiej było godne najwyższego uznania i spowodowało wyrok sądu niemieckiego, skazujący go na dwa lata fortecy. **Pobyt w więzieniu nadwątlił poważnie jego zdrowie. Zmeczony fizycznie i cierpiąc pod względem moralnym wyczerpał już wszystkie swe siły.**

Jakżeż wielką jest odpowiedzialność tych którzy prowadzili tę kampanię ze złą wiarą"

W SOBOTĘ POGRZEB

Pogrzeb min. Salengro odbędzie się w sobotę o godz. 14.

ODEZWA BLUMA DO ROBOTNIKÓW

Lille (PAT). Premier Blum, po opuszczeniu mieszkania min. Salengro, wydał do ludności robotniczej miasta odezwę, w której nawołuje do uszanowania ostatniej woli zmarłego i nie mszczenia się na sprawcach jego śmierci.

Salengro — oświadczył premier Blum — pragnie jednego tylko odwetu, a tym jest zwycięstwo sprawy, dla której poświęcił swe życie.

Odezwa kończy się powtórnym apelem o zachowanie zupełnego spokoju.

Litewska sprawiedliwość wobec Polaków

Tylża (PAT). Z Kowna donoszą: Kowieński sąd rejonowy postanowił rozpatrzyć sprawy antypolskich wystąpień, zorganizowanych swego czasu przez litewskie elementy szowinistyczne w maju 1934 r. W czasie tych awantur wybite zostały szyby w gimnazjum polskim oraz w domu gdzie mieszczą się organizacje polskie. Zdemolowana została również polska księgarnia „Stella". **Policja litewska w czasie tych zaburzeń zachowywała się biernie zwlekając do ostatniej chwili z interwencją. Poszkodowani złożyli skargę sądową, domagając się odszkodowania. W ciągu 2 lat sprawa przechodziła różne koleje, aż dostała się do Trybunału Najwyższego, który znowu skierował ją do pierwszej instancji.** Jednak i tym razem sąd rejonowy nie powziął decyzji i znowu odroczył sprawę z powodu rzekomego nieodnalezienia szeregu oskarżonych i świadków.

Odłożona została również druga sprawa tego samego rodzaju, a mianowicie o zdemolowanie w lutym 1934 r. polskiej kawiarni Perkowskiego.

Jeszcze w sprawie parcelacji

SPECJALIZACJA

W każdej dziedzinie gospodarczej żądamy specjalistów i nie jest do pomyślenia aby szewc mógł prowadzić warsztat mechaniczny np. I tylko rolnictwo stanowi wyjątek, bo tak się jakoś już utarło, że byle człowiek mógł odróżnić pług od brony, to już może być rolnikiem i może otrzymać parcelę ziemi.

Według mojego przekonania, takiego rodzaju kryterja są niczem nie wytłomaczone a przedewszystkiem są szkodliwe dla ogólnej gospodarki rolnej.

Doskonale przecież rozumiemy, że rolnictwo jest nauką mocno zazębiającą się o inne gałęzie wiedzy i przez to wymaga posiadania większych wiadomości teoretycznych i praktycznych aniżeli inne rodzaje gospodarki.

Mimo to, dotąd od drobnego rolnika nie wymagano żadnych wiadomości i w tym należy szukać jednej z ważniejszych przyczyn dla czego plony małych gospodarstw są o 30 do 35 proc. niższe od produkcji większych gospodarstw.

Muszę się zastrzedz, że bynajmniej nie jestem przeciwnikiem parcelacji, zwłaszcza dużych bardzo obszarów, obszarów zapuszczonych, zdewastowanych i zadłużonych ponad realną lecz nie sztucznie obniżoną wartość objektu. Uważam, że parcelacja takich objektów powinna być przeprowadzona w jak najkrótszym czasie, ale zawsze tylko pomiędzy wykwalifikowanych gospodarzy, którzy ukończyli przynajmniej czteroklasową szkołę powszechną i chociaż niższą szkołę rolniczą z obowiązkiem jednorocznej praktyki. Dla osiągnięcia tego celu należy powiększyć ilość niższych szkół rolniczych, chociaż do jednej w każdym powiecie. Jest to moim zdaniem warunek nieodzowny, który jedynie może zabezpieczyć większą wydajność ziemi i wydatnie przyczynić się do zmniejszenia rozpiętości w plonach pomiędzy małym i większym obszarem rolnym.

Często wysuwa się pogląd, że brak specjalnego wykształcenia można zastąpić armią instruktorów. Jest to jednak pogląd całkiem mylny, bo gleba nasza i warunki rozwoju roślin są odmienne w każdym poszczególnym wypadku, więc wpływ instruktora może odnieść skutek jedynie wtedy, kiedy rolnik posiada przynajmniej zasadnicze podstawy wiadomości rolniczych.

Natomiast dzisiaj, kiedy rolnik nie posiada tych wiadomości, większy wpływ na rozwój jego gospodarki wywiera sąsiadująca własność większa, niż najlepszy instruktor. To też, usunięcie większej własności jako ośrodka kultury, promieniującej na pewną odległość może przynieść ujemne skutki.

BEZROBOCIE

Nie sądzę aby zwolennicy rozparcelowania wszystkich ziem większej własności rolnej przypuszczali, że z chwilą usunięcia z powierzchni ostatniego obszarnika, już będzie dobrze, bo nie będzie więcej bezrobocia.

Tak może sądzi niewiele osób a większość jest przekonana, że rozparcelowanie ziem obszarniczych, sprawę bezrobocia jeśli nie rozwiąże całkowicie, to przynajmniej radykalnie zmniejszy ilość bezrobotnych i wtedy zagadnienie to przestanie być tak bardzo bolesne. Dalej postaram się dowieść, że obydwa zapatrywania są błędne.

Nie posiadamy ścisłych danych dotyczących ilości bezrobotnych i dla tego ilość tę podają na kilkaset tysięcy do bodaj czy nie 8 miljonów. W braku więc ścisłych danych, zmuszony jestem przystąpić do wyjaśnienia sprawy od innej strony i w tym celu przyjmuję że: 1) obszar, jaki obejmuje większa własność rolna, począwszy od 100 ha. wzwyż, wynosi około 7 miljonów ha. i 2) racjonalnie pomyślana wielkość przeciętnej parceli wynieść powinna 15 ha. Licząc się jednak z tem, że w bliskości miast wielkość parcel będzie o wiele mniejszą, przyjąć należy wielkość przeciętnej parceli na 12 ha.

Na podstawie tych cyfr przychodzę do wniosku, że na 7 miljonach ha. ziemi, można by pomieścić około 580,000 rodzin rolniczych, czyli około 3 miljonów osób łącznie z dziećmi. Do tej cyfry dodać trzeba od 200 do 300,000 robotników sezonowych, czyli że razem otrzymamy trzy miljony dwieście do trzech miljonów trzystu tysięcy osób, które znajdą pracę na rozparcelowanych przestrzeniach.

Z drugiej jednak strony nie należy zapominać, że po rozparcelowaniu obszarów większej własności, pozostaną bez dachu nad głową i bez pracy — wszyscy stali robotnicy folwarczni i wszyscy funkcjonarjusze, których liczba wynosi około 350.000 rodzin t. j. 1.750,000 osób, z dodatkiem conajmniej 350,000 zaciężników oraz 700,000 robotników sezonowych, co razem wyrazi się cyfrą 2.800,000 osób jako minimum.

(Dalszy ciąg nastąpi)

W Sowietach śmierć za katastrofę

Moskwa (PAT). Prasa sowiacka donosi o skazaniu na śmierć dwóch sprawców katastrofy kolejowej. Kolegium kolejowe Najwyższego Sądu ZSRR na posiedzeniu w dniu 17 bm. zatwierdziło wyrok skazujący na śmierć przez rozstrzelanie maszynistę Tanczurę za spowodowanie katastrofy kolejowej na odcinku Biełowiestnaja—Biełgorod kolei południowej.

Maszynista Strelnikow, który spowodował katastrofę kolejową na odcinku Chomiakowo—Tułu kolei imienia Dzierżyńskiego skazany został również na karę śmierci przez rozstrzelanie a pomocnik jego Kaszułkis na 7 lat więzienia.

Wycieczka dziennikarzy niemieckich do Włoch

Berlin (PAT). Jak donosi narodowo-socjalistyczna korespondencja prasowa, szef prasowy **NSDAP. dr. Dietrich** i szereg redaktorów naczelnych wydawnictw partyjnych, udają się wkrótce do Włoch na zaproszenie rządu włoskiego. Korespondencja podkreśla, że jest to pierwsze wystąpienie zwartej grupy dziennikarzy narodowo-socjalistycznych zagranicą. **Będzie ona reprezentować ruch narodowo-socjalistyczny i typ nowego dziennikarza niemieckiego.**

GŁOSY I ODGŁOSY

Handel żydowski na Śląsku

„Kurjer Poznański", omawiając najazd żydów na Śląsk, stwierdza, że:

„15,4 proc. wszystkich przedsiębiorstw handlowych na terenie Górnego Śląska, to przedsiębiorstwa żydowskie. Skupiają się one głównie w miastach i to przede wszystkim okręgu przemysłowego, a nawet daje się zauważyć ucieczka przedsiębiorstw żydowskich ze wsi i osad do miast. Ucieczka ta charakteryzuje się tym, iż zwykle łączy się z kupnem nieruchomości w mieście lub też z budową domu. Widocznie Żydzi widzą w takim postępowaniu środek zabezpieczenia sobie podstaw bytu. Słowem — stwarzają element osiadły w miastach.

Najwięcej zażydzonymi miastami są Katowice oraz Chorzów. W Wielkich Katowicach odsetek żydowskich przedsiębiorstw handlowych wynosi 44.6, a w Wielkim Chorzowie 20 proc. Ale w centrum Katowic dochodzi on do 50, a w centrum Chorzowa do 25. Najlepsze zatem, najbardziej handlowe ulice głównych miast śląskich są najwięcej zażydzone".

„W handlu hurtowym w branży spożywczej i handlu ziemiopłodami i artykułami kolonialnymi 20 procent hurtowni jest w rękach żydowskich, 10 niemieckich, a 70 procent żydowskich. Wbranży owocowej 100 procent handlu hurtowego znajduje procent polskich. W branży owocowej Żydzi posiadają 40 do 45 procent hurtowni, Polacy 20 do 25 procent, a Niemcy resztę. W branży towarów krótkich nieomal wszystkie hurtownie znajdują się w rękach żydowskich. Jest ich jednak niezbyt wiele, bowiem fabryki zakładają własne sklepy detaliczne, które jednak prowadzą głównie — Żydzi".

Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym!

W 11-tą rocznicę śmierci wielkiego pisarza

W mieście pamiątek po Stefanie Żeromskim

(Korespondencja własna)

Nałęczów, w listopadzie

Nałęczów, kojarzący się w umyśle naszym z nazwiskiem wielkiego pisarza, wypłynął znowu na szpalty dzienników w związku z utworzeniem tam komitetu, mającego na celu **sprowadzenie zwłok Żeromskiego z Warszawy i pochowanie w mauzoleum obok Adama.** Odżyła ponownie sprawa, która bezpośrednio po śmierci pisarza zajmowała opinję publiczną, a dziś znowu przypomniana, czeka na konkretne rozwiązanie. Nie będziemy na tem miejscu przypominać dawno przebrzmiałych polemik, chcielibyśmy jednak podkreślić że inicjatywa społeczeństwa nałęczowskiego winna spotkać się z poparciem wszystkich, którym nie obcą jest sprawa wiecznego spoczynku, jednego z największych w Narodzie.

Stefan Żeromski

Tu właśnie, a nie gdzie indziej wniesiono pierwszy pomnik autorowi „Popiołów". Skromny, bez żadnych ozdób i alegorycznych postaci. Ociosany słup granitowy z wylaniającą się u góry, brązową, oksydowaną na kolor stali, maską pisarza. Ustawiony w parku Zakładu zdrojowego, stanowi dziwny kontrast na tle zieleni drzew i barwnych rabatów kwiecia. Bije od niego surowością, a „dumne czoło i jego oczy, pełne naszych smutków, a zawsze wpatrzone w jutro, kiedy przyjdą tu ci dla których Żeromski cierpiał, aby oni, nawet nie mogli pojąć jego cierpień, wtedy nawet i nigdy nie będzie ten pomnik pamiątką przeszłości. Bo Żeromski umrze dopiero wtedy, kiedy **wypełni się ból i wyrówna krzywda tego świata".** (Z przemówienia Jana Lechonia na uroczystości odsłonięcia pomnika. „Kurjer Poranny" nr. 168 z dnia 18 czerwca 1928 r.).

Bocznym wyjściem z parku Zakładu zdrojowego kierujemy się w stronę „chaty" Żeromskiego i mauzoleum Adama. Jednomorgowa posesja ze starannie utrzymanym sadem, otoczona siatką drucianą stanowi dziś własność Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ten skrawek ziemi dostał się w ręce duchowych spadkobierców „Siłaczki" i miejmy nadzieję, że Związek ten, z należytym pietyzmem zachowa niezmiennie pierwotny charakter darowizny. „Chata" Żeromskiego wewnątrz przedstawia się jako jednoizbowe mieszkanie o trzech dużych oknach i „wziorach" pod stropem. Ściany obwieszone fotografiami, obrazami, sztychami i starożytną bronią. Nieco z boku biuroko i szafa biblioteczna. Wszystko stoi na dawnym miejscu, tak jak pozostawił Żeromski. Z okień „chaty" rozpościera się widok na sad i mauzoleum Adama.

Ogólny widok Strawczyna, wsi, w której urodził się Stefan Żeromski.

Kaplica, zbudowana według projektu Jana Witkiewicza, kryje szczątki ukochanego syna Żeromskiego i w niej to właśnie znajdują się dwa miejsca dla rodziców Adama. Opuszczamy ją z nadzieją że może już w niedługim czasie pośmiertne szczątki rodziców spoczną obok syna.

Z imieniem Adama Żeromskiego spotykamy się po raz drugi przy zwiedzaniu ochronki, wzniesionej przez jego ojca za pieniądze uzyskane po napisaniu powieści „Dzieje grzechu" oraz drogą składek.

O tej ochronce słów parę. Wybudowana jak już wspomnieliśmy, w większości z funduszów Żeromskiego i ofiarowaną państwu polskiemu, walczyć musi ochronka z olbrzymiemi trudnościami finansowymi. Po za pensjami dwóch wychowawczyń opałem i światłem nie otrzymuje ochronka żadnych innych subsydjów rządowych. Własnym sprytem muszą wychowawczynie starać się o wyżywienie dla 60 dzieci, pozostających pod ich opieką od godz. 8-ej do 4-tej popołudniu. Jak nas informują 50 zł. stałego subsydjum miesięcznego, **rozwiązałoby** ten węzeł gordyjski. Jest to tak **śmiesznie** niska suma, że pieniądze na ten cel winny się znaleźć. **Nie pozwólmy, aby wielki cel twórcy ochronki imienia Adama Żeromskiego załamał się o roczne subsydjum 600 zł. równe jednomiesięcznym poborom urzędnika ministerialnego.**

Zbieg[illegible] w Kryglos

W kilku wierszach:

Z KRAJU:

W 14 małych fabryczkach, mieszczących się w gmachu fabryki Baruchina **w Łodzi,** wybuchł **strajk.** Właściciele tych fabryczek nie ogrzewali lokalów fabrycznych, co wywołało strajk.

W Chłopach pow. Rudki woj. Lwowskie, zmarł w sędziwym wieku ojciec b. marszałka Sejmu, Macieja Rataja, Wojciech **Rataj.**

Z ZAGRANICY:

Na zasadzie danych w roczniku statystycznym Trzeciej Rzeszy, w roku 1934 zostało wykonanych **152 wyroków śmierci,** w tem 149 na mężczyznach i 3 na kobietach.

W pobliżu Projestowa w Czechosłowacji **zderzyły się 2 samoloty wojskowe.** Czterej lotnicy, stanowiący załogę abu samolotów, **ponieśli śmierć na miejscu.**

J. MOLITOR.

7)

Tomasz Robinson – gangster w spódnicy

III.

Jak uprowadzono Alicję Stoll?

Od trzech tygodni Stany Zjednoczone poruszone były **porwaniem pani Alicji Stoll,** choć wypadki uprowadzenia znajdują się w Ameryce na porządku dziennym. Stały się przecież najbardziej dochodowym procederem, odkąd nie można zarabiać na alkoholu: **„Bootlegerzy pomarli! Niech żyją Kidnapperzy!**

Ale uprowadzenie p. Stoll wykazało jak łatwo można paść ich ofiarą, jak trudno ustrzec się przed uprowadzeniem.

Pani Stoll udała się po zakupy do domu towarowego Wanamakera. Packard jej stał przed wejściem i wygalowany szofer pośpiesznie otworzył drzwiczki, gdy jego pani wyszła ze sklepu w towarzystwie boy'a obarczonego paczkami.

Kiedy pani Stoll zmęczona zakupami osunęła się na miękkie poduszki, **nie przeczuwała, że czyha na nią nieszczęście.**

Na Texas Square szofer zauważył defekt w oponie przedniego koła. Widocznie jakiś gwóźdź przeklęty... Klnąć zatrzymał samochód.

„Zmiana opony potrwa z 10 minut, proszę pani."

Pani była zła. Spieszyło jej się do domu. Ale tuż za samochodem spostrzegła taksówkę: „Hallo!"

Taksówka zajechała, pani Stoll wsiadła i podała swój adres. Szofer dotknął ręką czapki i ruszył z miejsca.

Pani Alicja lubi szybką jazdę, ale **ten szofer chyba zwariował!** Pędzi w takim tempie ulicami miasta, że regulującym ruch policjantom włosy stają dęba z przerażenia.

P. Stoll puka do okna i woła gniewnie: **„Proszę tak nie pędzić! Czy pan oszalał?"**

Ale widzi tylko szerokie plecy szofera, który zupełnie nie reaguje na jej wołania. Zdobywa się więc na energię i usiłuje otworzyć okno. Bez skutku.

Uspokoiła się jednak, gdyż przez tylne okienko zauważyła **policjanta, goniącego na motocyklu pędzący z nadmierną szybkością samochód.** Niestety odległość pomiędzy pogonią a samochodem zwiększa się. Po chwili motocyklu już nie widać.

Zwolna zaczyna sobie zdawać sprawę z sytuacji, zwłaszcza gdy widzi, że jest już daleko poza miastem na mało uczęszczanej drodze. **Ileż to razy żartowała z mężem na temat uprowadzeń... a teraz sama padła ofiarą.**

Wreszcie samochód zatrzymał się w lesie.

— „Co to ma znaczyć?! — zawołała oburzona, kiedy szofer otworzył drzwiczki.

„Spodziewam się, że oznacza to dla mnie sporą sumkę" — odpowiedział spokojnie. — „Bo mam nadzieję, że małżonek więcej kocha panią niż swe dolary!"

Twarzy jego zasłoniętej okularami i hełmem nie mogła poznać. Po krótkiej pieszej wędrówce znalazła się na odludnej fermie, gdzie zwolna mogła ochłonąć z przerażenia, coprawda **w piwnicy o zakratowanych oknach.**

POLICJA RADZI ZAPŁACIĆ OKUP!

Gangster dobrze ułożył plan uprowadzenia. Umieściwszy panią Stoll w „bezpiecznym" miejscu, zawrócił i godzinami błądził po różnych szosach, aż wreszcie pozostawił samochód na drodze i ekspressem powrócił do Lagton, znajdującego się w pobliżu fermy.

W odległości kilkuset kilometrów znaleziono opuszczony samochód. Wszelkie poszukiwania prowadzone z całą energią właśnie w tej okolicy, były oczywiście bezowocne.

Pani Stoll **przepadła bez śladu!**

W międzyczasie mąż jej otrzymał zwykły list z żądaniem okupu. Ponieważ nie można wpaść na trop zbrodniarza, **policja sama radzi p. Stollowi aby wypłacił żądany okup** w wysokości... **50000 dolarów!**

Pani Stoll znalazła się na wolności, nie umie jednak powiedzieć gdzie ją więziono.

Robinson triumfuje.

A poszło mu tak gładko, więc odważa się wkrótce na jeszcze jedno porwanie i znów uchodzi mu ono bezkarnie!

„SCHWYTAJCIE WROGA SPOŁECZEŃSTWA" — ŻYWYM LUB UMARŁYM!

„Public Enemy" — wróg społeczeństwa oznacza w St. Zjednoczonych tyle co **pozbawiony wszelkich praw!** Każdy zbrodniarz boi się tego oznaczenia **jak śmierci, której jest ono zresztą zapowiedzią.**

„Schwytać go — żywym lub umarłym!" — Oto hasło pod którym występuje odtąd przeciw niemu policja. List gończy za Robinsonem znajduje się w każdym urzędzie policyjnym.

16. lutego policjant Willow zauważył osobnika wybitnie podobnego do Robinsona. Podąża za nim i już kładzie rękę na jego ramieniu, by powiedzieć: „Stop, mr. Robinson..." Ale nieznajomy obrócił się błyskawicznym ruchem, **garścią mielonego pieprzu oślepił policjanta.** Willow przeciera oczy i słyszy zdala śmiech. Niestety zbrodniarz znów umknął. Pędzi więc wściekły do najbliższego posterunku policji. Stąd nadaje się znane w urzędzie telegraficznym zamówienie: **„Zwolnić przewody dla National 7117 Waszyngton!"** — i mr. Hoover dowiaduje się, że słynny gangster Robinson znajduje się w San Francisco.

Już w godzinę po tym gun-men James Lee otrzymuje polecenie: „Schwytać go żywym lub umarłym — wroga społeczeństwa Robinsona!"

G-MEN LEE SZUKA ŚLADÓW

Ale w danej chwili wydaje się rzeczą niemożliwą spełnić ten rozkaz, bo nikt nie zna jego kryjówki, a przytym po spotkaniu z policjantem zbrodniarz na pewno już się ulotnił. Robinson ma poza tem jeszcze pewną zdolność, potrafi zmienić swój wygląd, maskować się.

Ale i James Lee — jak na g-mena przystało — jest nietylko dobrym strzelcem lecz także mistrzem w charakteryzacji.

Przez cały tydzień w coraz to innym przebraniu usiłuje wpaść na ślad zbrodniarza — niestety bez skutku. Już doszedł do przekonania, że Robinson opuścił San Francisco i chce o tym donieść swej władzy. Dziś znów był na fałszywym tropie; przeszukał pewien pensjonat, gdzie zbrodniarz miał się ukrywać — bez skutku.

Ale gun-men jest także tylko człowiekiem. **Kiedy ma kłopoty, należy mu się rozrywka.**

Po zamachu stanu w Iraku

W Związku z niedawnym zamachem stanu w stolicy Iraku w Bagdadzie, którego konsekwencją była banicja z granic kraju dotychczasowego premiera i kilku członków rządu, oraz opanowanie władzy przez czynniki związane z armią, reprodukujemy pomnik króla Fajsala „Oswobodziciela Iraku", w Bagdadzie.

Mokro! Zimno!
NIVEA
chroni i
pielęgnuje cerę.

Z cyklu naszych reportaży morskich

EDMUND WOJTAKOWSKI.

„Zawiszą Czarnym" do Danii i Szwecji

IX.

(Ciąg dalszy)

Polaków przebywa w Danii około 12000. W samym zaś Nakskov i okolicy około 2000. Pracują oni na roli, bądź też jako robotnicy w stoczni. Przeciętny ich zarobek wynosi 6—10 a nieraz i 20 koron dziennie, czyli że źle się nie stoją. Są też i bezrobotni, ale ci otrzymują wsparcie, podobnie jak i u nas.

Skarżyli się nasi rodacy na wrogie ustosunkowanie do Polaków i Polski miejscowego księdza proboszcza-Belgijczyka oraz księży — Holendrów. Kościółek został wybudowany przeważnie z ofiar robotników polskich. Ale po ukończeniu budowy ksiądz oświadczył, że Polacy nic do kościoła nie mają. Dzieci muszą śpiewać w kościele po duńsku.... Kazania prawie że nie słyszą, bo ksiądz bardzo słabo mówi po polsku. Brak zatem księdza polskiego. Ubolewali, że długoletnie starania u ks. Prymasa o należytą opiekę duszpasterską polską, pozostały dotąd bez rezultatu. Wielką też bolączką jest brak jedności i solidarności. Do Związku należy tylko około 600 członków a składki płaci zaledwie 10 proc. Nie wszyscy też posyłają swoje dzieci do szkoły polskiej. Taki to już jest los naszych wychodźców na obczyźnie. **Wieczorem idziemy do Domu Polskiego na ognisko i małą zabawę urządzoną nam przez Związek Polaków. Dom Polski szczelnie zapełnił się naszymi rodakami.** Rozpoczynamy tradycyjnie pieśnią „Płonie ognisko"... Następnie prezes Zw. Pol. w bardzo serdecznych słowach wita pana gen. Zaruskiego i nas harcerzy, ciesząc się, żeśmy ich tutaj odwiedzili. Odpowiada gen. Zaruski, który m. in. mówił, że z polecenia M. S. Z. spełnił swoją misję, przynosząc wam rodacy pozdrowienia od Polski i zapewnił ich o serdecznych stosunkach jakie łączą nas Polaków z rodakami na obczyźnie. Następnie wita gen. konsula honorowego, który bardzo wydatnie pomaga naszym wychodźcom we wszystkich ich zamierzeniach. Za jego to wybitną pomocą został zakupiony przez Związek Dom Polski. Dom ten składa się z trzech pokoi, klasy i salki do zebrań i zabawy. **Śpiewamy następnie nasze polskie piosenki. A gdy śpiewaliśmy nasze „Góralu czy ci nie żal", niejednemu łza spłynęła z oka. Następuje potem zabawa z tańcami. Nasi chłopcy z taką werwą obtańcowywali nasze rodaczki, że cały dom trząsł się od ciągłych poleczek, oberków i mazura.** Siadamy potem do suto zastawionych plackami stołów. Morskie apetyty naszych chłopców szybko sprzątały z talerzy smaczne placki duńskie. Po północy żegnamy się. Rodacy jeszcze raz dziękują nam za odwiedziny, oraz za książki polskie i czasopisma, których całą masę im zostawiamy. Następnego dnia przez dwie godziny zwiedzamy stocznię okrętową. Oprowadzają nas w dwóch grupach inżynierowie. Stocznia ta buduje równocześnie 5 okrętów, rocznie zaś wybudowuje 9. Były tu budowane „Śląsk" i „Cieszyn".

O 13.30 apel. Starszy oficer czyta listę załogi i sprawdza, czy nikt (z rodaków) nie zadekował się na statku. Obracamy w porę i czekamy, bo farwaterem wchodzi duży statek grecki. Ostatnie pożegnania, pozdrowienia dla Polski i wychodzimy z portu. Po wyjściu z farwateru kierujemy się na S. i okrążamy wyspę Lolland. Stawiamy żagle. O 1-ej widzimy światła portu Raedbyhaven. Kurs O. S. O. ¾ O — szybkość 5 węzłów. Żeglujemy wzdłuż wybrzeży niemieckich. O 15-ej zaszedł wypadek, który mógł skończyć się awarją „Zawiszy". Płyniemy bajdewindem prawego halsu. Z prawej burty wali wprost na nas statek niemiecki. Sądziliśmy, że przejedzie nam za rufą, gdy tymczasem odległość między nami zmniejszała się. **Daliśmy ster lewo na burtę i kilka sygnałów syreną. Poskutkowało to, gdyż sternik ze statku niemieckiego... obudził się, skręcił raptownie w prawo, przez co uniknął zderzenia. Był to niemiecki statek „Emanuel II" z Bremy. Sternik, korzystając z pięknej pogody, wyregulował ster i usnął... Generał wziął ten wypadek za naukę dla nas, abyśmy pamiętali, że żeglarz powinien stale czuwać na morzu, nawet gdy jest piękna pogoda i jest sam na morzu.**

O 18-ej widzimy światła miasta niemieckiego Warnemuende. Spuszczamy następnie żagle. Wieczorem mija nas prawą burtą manewrująca flota niemiecka szykiem torowym.

Następnego dnia w piątek o 11-ej znajdujemy się na wysokości wyspy Rugii. Mijamy miasto Arkonę, gdzie znajdowała się słynna ongiś świątynia Światowita.

Koniec.

Troskliwa opieka nad dziećmi na ms. „Piłsudskim"

Zdjęcie nasze przedstawia dzieci pasażerów-emigrantów, odbywających podróż na polskim motorowcu ms. „Piłsudskim", otoczone troskliwą i serdeczną opieką pielęgniarek okrętowych

Bohaterska walka z śpiączką

Łowy na muchy śmiercionośne

Faktomontaż z pochodu śmierci najmłodszej epidemii

II

Muchy panują nad Czarnym Lądem

ODKRYCIE NIEWIDOCZNEGO WROGA

Nieodzowne w takich warunkach zbadanie śpiączki nastąpiło niespodziewanie szybko a przyspieszył je wypadek.

W tym samym roku 1901, kiedy w Uganda wybuchła zaraza, pewien lekarz angielski w Bathurst w Gambii brytyjskiej — ważnym dziś punkcie dla komunikacji lotniczej na południowym Atlantyku — badając krew jednego z pacjentów zauważył w mikroskopie dziwne rzeczy. Poprosił przyjaciela obdarzonego bystrzejszym wzrokiem, aby obejrzał sobie te dziwne „małe żyjątka" i ten już zupełnie wyraźnie rozróżnił pomiędzy wielkimi ciałkami krwi **małe stworzonka podobne do węgorza z płetwą.** O związku z śpiączką nikt na razie nie myślał; Bathurst oddalone było od Ugandy o 10.000 km.

Ale wkrótce potem **te same** żyjątka odkrył pewien uczony włoski **w gruczołach pacjentów niewątpliwie chorych na śpiączkę.** Teraz do lekarzy, badających śpiączkę, przyłączył się jeszcze pewien Anglik, przybyły z Afryki Południowej, gdzie badał słynną chorobę „tse-tse" występującą u koni i bydła a zwaną n a g a n a. Zwrócił on uwagę na **niezwykłe podobieństwo rzekomych bakteryj śpiączki ze znanymi mu bakteriami n a g a n y** zwierzęcej. Zakażenie zwierząt n a g a n ą powstaje przez ukąszenie muchy tse-tse. Nasuwało się przypuszczenie, że i śpiączka **roznosi się przez muchy.**

Tak też było w istocie. **Pewien gatunek muchy brunatno - szarej, masowo spotykany w całej Afryce środkowej w zaroślach w pobliżu wody był tym właśnie, który roznosił straszliwą zarazę.**

GROŹNE PERSPEKTYWY

Teraz dopiero zrozumiano, w jaki sposób doszło do tak gwałtownego wybuchu epidemii. Przez setki lat śpiączka gnieździła się w Afryce Zachodniej, w bagnistych osadach Gwinei, i nad ujściem rzeki Kongo, jak zamierający nie podsycany ogień. Nie mogła się rozprzestrzeniać na tym zamkniętym kontynencie, gdzie oszczepy i zatrute strzały strzegły granic posiadłości każdego szczepu.

Wtedy zjawił się Stanley, przebił się przez dziewicze lasy i strzeżone granice. **W krwi jego tragarzy tubylczych pierwsze zarazki straszliwej choroby dotarły z zachodu nad jezioro Wiktoria** — a przejęte przez nieszkodliwe dotąd muchy, zaszczepione zostały ludności, która za pośrednictwem dalszych much roznosiła zarazę coraz dalej.

Na skutek polityki kolonialnej mocarstw Afryka ożywiła się. Niezliczone karawany tragarzy przebiegały ląd od Atlantyku do Oceanu Indyjskiego, całe szczepy rozpoczęły wędrówki od plantacji do plantacji. A wraz z nimi wędrowała śpiączka, **niosąc śmierć całym wioskom i okolicom.**

Groźne perspektywy otwierało podobieństwo zwierzęcej „nagany" do ludzkiej śpiączki. Czyż już mucha tse-tse nie zmieniła dawniej wyglądu Afryki centralnej? Przed nią zatrzymały się nad brzegami rzeki Zambezi wielogłowe zaprzęgi Burów. Ona zmusiła tubylców do zarzucenia pługa, gdy wymarły zwierzęta pociągowe. Uniemożliwiła prowadzenie hodowli...

Cóż się stanie, gdy i te śmiercionośne muchy zaatakują **człowieka?** Trudno byłoby wtedy przewidzieć, jaka będzie przyszłość Afryki. Zapewne opustoszała by cała, tak jak okolice jeziora Wiktoria i Tanganjika...

Energiczna walka z epidemią była nieodzowna, była obowiązkiem przede wszystkim mocarstw kolonialnych, które zaczęły też wysyłać w tym celu specjalne wyprawy. W jednej z nich uczestniczył też odkrywca bakterii gruźlicy Robert Koch. Sprawozdanie jego wywarło wstrząsające wrażenie

ŚMIERĆ CZYHA NA WYBRZEŻU

Wyspy Sese — szczęśliwe wyspy na jeziorze Wiktoria! Wieczne panuje tu lato, nasycone owocodajną wilgocią. Dokoła każdej chaty rozpościera się s z a m b a, gaj olbrzymich bananów. Wśród nich grządki kwiatów. Nawpół dzikie drzewa kawowe! Odzienia dostarcza kora jednego z drzew, ochronę przed ulewą daje szeroki kapelusz pleciony z łyka. Czegóż trzeba im więcej.

Ale pięknie zbudowani, silni i odważni mężczyźni niechętnie wylegują się przed chatami. Jakaś siła pędzi ich na fale olbrzymiego jeziora do rybołóstwa i wioseł. Szybko sunie wąska smukła łódź o pięknie rzeźbionym dziobie, przystrojonym rogami antylopy lub piórami szarej papugi. Pod wodzą sternika, zwanego „katikiro" równo zanurzają się w wodzie wiosła przy wtórze śpiewu. I tak bez przerwy mkną w dal przez godzin 14, nie dla pieniędzy, nie dla zysku — a tylko dlatego, że ten wyścig z falami, z ptactwem wodnym uważają za szczyt rozkoszy.

Nie można jednak płynąć tak bez końca, trzeba przybić do brzegu...

A na wybrzeżu czyha śmierć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Japonii rok rocznie podczas święta ognia Yoshidy obnosi się w zmniejszonych rozmiarach górę Fudżi-jama, jako symbol narodowy.

Rozwój emigracji ludności wiejskiej do miast w Niemczech i w Anglii

Silnemu rozwojowi przemysłu w Niemczech, Anglii i Francji towarzyszył wybitny wzrost ludności miejskiej. Dzięki zaś rozbudowie wszelkich gałęzi przemysłu, a w związku z tem, wobec rozwoju handlu powstały możliwości znalezienia pracy dla ludności wiejskiej.

Biorąc pod uwagę obszar państwa niemieckiego z okresu przedwojennego, obserwujemy stały przyrost ludności miejskiej, przy czym przyrost ten pochodzi w głównej mierze z emigracji ludności ze wsi do miast. I tak w roku 1871 Niemcy liczyły 41 milionów mieszkańców. W liczbie tej ludność wiejska stanowiła prawie 70 proc. W roku 1900 Niemcy posiadały już tylko 46 proc. ludności rolnej, a w roku 1911 40 proc. Po wojnie. w roku 1933 ludność rolnicza liczy w państwie tym tylko 33 proc., wobec 36 proc. w roku 1925. W roku 1933 zatem na wsi mieszkała tylko mniej więcej trzecia część ogółu mieszkańców, podczas gdy ludność miast liczyła 67 proc. Należy zaznaczyć iż Niemcy posiadały w wymienionym roku przeszło 65 milionów ludności. W chwili obecnej państwo Niemieckie, pragnąc jak najdalej uniezależnić się od zagranicy, roztoczyło nad ludnością rolniczą specjalną opiekę, celem powstrzymania jej zbytniej emigracji do miast, by w ten sposób osiągnąć jak najdalej idącą samowystarczalność na odcinku wytwórczości rolniczej.

Znacznie silniejsze, niż w Niemczech, „wyludnienie" wsi obserwujemy w Anglii. Podczas gdy w roku 1871 ludność wiejska stanowiła w tym kraju 45 proc. ludności, zaś miast — 55 proc., to w roku 1900 następuje dalsze zmniejszenie ludności wiejskiej, obecnie zaś wynosi ona zaledwie 7—8 proc. Jak widzimy w Anglii już w roku 1871 miasta liczyły więcej mieszkańców niż wieś. Na podkreślenie zasługuje fakt iż w okresie jeszcze wcześniejszym, tj. w roku 1801 w miastach angielskich mieszkało 41 proc., na wsi zaś — 59 proc.. a więc ludność wiejska przeważała.

Ruch ludności wiejskiej do miast w Anglii wiązał się ściśle, podobnie jak i u naszego sąsiada, z rozbudową przemysłu, handlu i środków komunikacji. Anglia jest krajem, który najwcześniej w Europie zwrócił uwagę na rozwój rzemiosła, a w okresie późniejszym przemysłu, biorąc te działy gospodarstwa narodowego w szczególną opiekę. Dzięki między innymi uprzemysłowieniu stała się Anglia potęgą gospodarczą świata.

Porównywując dane o rozbudowie miast w Niemczech i Anglii ze stosunkami w Polsce, można stwierdzić jak **olbrzymie zadania mamy przed sobą w dziedzinie uprzemysłowienia kraju.** Trzeba bowiem pamiętać, iż ludność wiejska w Polsce stanowi 73 proc. czyli mniej więcej tyle, ile wynosiła ona w Niemczech w roku 1871. Równocześnie należy podkreślić, iż wielkie możliwości rozwojowe przemysłu w naszym kraju stwarzają wybitnie pomyślne widoki dla emigracji naszej ludności wiejskiej do miast.

Przygoda w Paryżu

(Nowela).

III.

Tajemnica pięknej Lady

Łuckiego, ogarnęła lekka gorączka. Zapach potraw doprowadzał go o zawrót głowy. W tej chwili uważał swoją miss Alice, za jakąś księżniczkę z bajki, która spadła mu z nieba.

Siedli nareszcie. Karol podał swej towarzyszce menu.

— Niech pan sam wybiera. Nie znam języka a powtóre chciałabym zapoznać się z daniami wybitnie francuskimi.

— Doskonale. Zatem pour commencer — sałatki w majonezie lub oliwie i sardynki z masłem.

— All right!

— Potem les esewigots.

— A co to jest?

— Ślimaki zwane winniczkami, dalej proponuję cielęcinę w śmietanie z ryżem t. zw. blancotte.

— Ślicznie!

— Następnie leguminy, sałatę chicorée frisée lub „les artichots" nadziewane pasztetem, owoce, sery, czarna kawa z rumem, a do tego wszystkiego butelkę czerwonego wina „Moulin à Vent".

W pół godziny później nasi znajomi syci i nieco podnieceni winem, rozmawiali jak starzy znajomi.

— Więc pani tylko na cztery tygodnie?

— Może dłużej, nie wiem...

— Mówiła pani o jakimś wielkim zmartwieniu...

— O... to długa historia.

— I to panią skłoniło do rzucenia wszystkich tam w Chicago i przyjechania do Paryża?

— Widzi pan... Ja jestem panną jeszcze, choć mam już trzydzieści lat. Kochałam przed pięciu laty pewnego człowieka nad życie. Na tydzień przed ślubem mój najdroższy Georg zginął w katastrofie samochodowej. Z miłości tej przyszedł wkrótce na świat chłopczyk, mój syn Harry. Cały świat amerykański, w którym się obracałam, wiedział i wierzył w to, że Harry był synem George'a. Wszyscy podziwiali moją miłość do syna i wybaczyli mi mój krok. Nie chciałam za nic na świecie pozbyć się jedynej istoty, która przypominała mi mego ukochanego. Pragnęłam, by na świat przyszedł chłopczyk. Tak się też stało. Byłam nieopisanie szczęśliwa. Dziś Harry ma już cztery latka. Właśnie przed rokiem zgłosił się o moją rękę pewien starszy pan, bardzo zamożny. Chce zaadoptować Harry'ego. Dać mu nazwisko i majątek...

Miss Alice przerwała swoje opowiadanie na chwilę.

— I... i co dalej?

— Nie kocham go. Jest brzydki i głupi. Rodzice moi stworzyli mi piekło w domu. Nie rozumieją, że... że... zresztą powiem panu już wszystko. Rodzice moi nie rozumieją, że ja chciałabym jeszcze kochać i żyć pełnią życia. O George'u zapomniałam już i jeśli zdecyduje się na ślub z obecnym konkurentem, to tylko dla Harry'ego, który musi mieć nazwisko.

— Niezmiernie ciekawa historia...

— Te wszystkie okoliczności właśnie, zmusiły mnie do rzucenia domu i pod pozorem namysłu opuściłam na miesiąc rodzinę i swego... przypuszczalnego męża.

Maitre d'hotel podał kawę i likiery.

— Wolę koniak...

— A ja likier... co pan radzi?

— Chartreuse.

— A dla pana? — odezwał się maitre d'hotel.

— Martell.

Była godzina druga, gdy miss Alice zaproponowała przejażdżkę do Lasku Bulońskiego.

— Wie pan co?

— Słucham panią...

— Umie pan prowadzić auto?

— Owszem, nawet mam prawo jazdy w Paryżu.

— Nadzwyczajne!

— Dlaczego? W czym polega ta nadzwyczajność?

— Mam świetną myśl.

— ?...

— Zamiast brać taksówkę i co chwila być zależnym od szofera, wynajmiemy auto na stałe. Gdzie tu się załatwia takie transakcje?

— Na Roule de la Revolte. W dzielnicy Lerullois Perret, niedaleko Lasku Bulońskiego.

— No, to jedziemy zaraz.

Tego dnia, zamiast wynajętą taksówką, do Bois de Boulogne, wyjechali we dwójkę „własnym" autem do Nanterre.

Na placu de la Boule istnieje po dziś dzień typowa kawiarnia-dancing. Upici wrażeniami, pędem maszyny, winem, radością życia, zdecydowali się na krótki postój i na kilka tańców w podrzędnym lokalu.

Zostali do późna w noc. Oboje tańczyli znakomicie, zwracając powszechną uwagę publiczności dystynkcją i wytwornym zachowaniem się, jak na taki lokal. Pili szampan. Zapominając o całym świecie, oddali się całkowicie zabawie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Od naszych korespondentów

O schrony przeciwlotnicze w domach

Kurs dla architektów i inżynierów budowlanych w Toruniu

Rozbudowa m. Torunia postępuje z roku a rok; jednakże przy budowie nowych obiektów i domów naogół nie uwzględnia się **wymogów obrony przeciwlotniczej.** Tego stanu rzeczy nie można uzasadniać **względami oszczędnościowymi**, ponieważ urządzenia obrony przeciwlotniczej powodują **drobniutki tylko wzrost kosztów budowy.** Dlatego też niepożądany ten fakt wytłumaczyć należy **brakiem uświadomienia** wśród budujących. Do chwili zaprowadzenia powszechnego obowiązku budowania w domach urządzeń obrony przeciwlotniczej, kompetentne czynniki muszą prowadzić **akcję uświadamiającą** o konieczności zaopatrzenia domów w schrony przeciwlotnicze. Wobec tego **Pomorski Okręg Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej** zainicjował uruchomienie **odpowiedniego kursu.**

Kurs taki z dziedziny **„budowy schronów w budynkach nowych względnie przystosowania istniejących budynków do celów Obrony przeciwlotniczej"** został zorganizowany dla **architektów i inżynierów budowlanych z całego Pomorza.** Z liczby 54 zaproszonych inżynierów zamieszkałych na terenie Torunia przybyło na kurs ogółem **tylko 15-stu.** Wykłady dla uczestników miejscowych odbywają się w godzinach popołudniowych **od 6-go do 23-go bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej,** dla zamiejscowych zaś którzy zgłosili się **w liczbie 41,** w dniach **od 18-go do 21-go bm. w sali konferencyjnej Domu Społecznego.** Aby zaznajomić nadzór budowlany z najnowszymi zdobyczami tej dziedziny Okręg Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zaprosił na wykł. **wybitnego fachowca kpt. inż. Biesiekierskiego.** Program wykł. obejmuje nast. tematy: **„Zagrożenie lotnicze"** mjr. dypl. Sadowski, **„Działanie bomb"** — insp. Lipiński, **„Maskowanie"** — kpt. Marynowski, **„Rozbudowa miast"** inż. Tłoczek, **„Organizacja obrony przeciwlotniczej miasta"** — ref. Lipski, **„Obrona przeciwlotnicza pożarowa"** — insp. Roszczyk, **„Praca Zakładów użyt. publ."** — inż. Wojnarowicz. **„Pomieszczenia uszczelnione i schrony"** — inż. Klonowski, **„Ogrzewanie i wentylacja"** inż. Żółciński, **„Wodociągi i kanalizacja"** — inż. Wojnarowicz.

Należy podkreślić życzliwe ustosunkowanie się **prezydenta miasta p. Raszeji,** który bezinteresownie udzielił sali posiedzeń Rady Miejskiej dla celów wykładowych.

Brodnica

— Szosa Piwnice—Brudzawy ukończona. W dniu 16 bm. ukończona została budowa szosy na odcinku Piwnice — Brudzawy. Nowy odcinek szosy o nawierzchni tłuczniowej połączył szosy, wiodące z terenu powiatu brodnickiego do wąbrzeskiego i skrócił znacznie drogę z części powiatu brodnickiego (okolicy Jabłonowa) do Wąbrzeźna.

Zbudowany odcinek ma długości 1.5 km szosy o nawierzchni tłuczniowej o szerokości szosy 10 m.

— Apel Związku Oficerów Rezerwy — Koła Brodnica — który odbył się 16 b. m. zgromadził w sali Hotelu Polskiego 40 oficerów i podchorążych rezerwy miasta i powiatu. Porządek obrad obejmował wysłuchanie audycji radiowej dla oficerów rezerwy komunikaty władz Związku, zagadnienia pracy w organizacjach itp. Postanowiono w miesiącu styczniu urządzić bal reprezentacyjny na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych.

— Ziemniaki za węgiel. Komitet Powiatowy Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Brodnicy rozwija żywą działalność. Z ramienia Komitetu p. starosta Mieczysław Galusiński, burmistrz Franciszek Blokus i ks. prob. Walerian Ossowski dokonali objazdu wszystkich gmin, parafij i majątków w celu należytego spopularyzowania i zorganizowania akcji doraźnej.

Zebrano już i wyekspediowano na Śląsk 6 wagonów kartofli, wzamian za które powiat otrzyma przydział węgla dla bezrobotnych.

Równolegle rozwija się akcja zbiórkowa prowadzona drogą kwest ulicznych i domowych oraz zbiórka środków spożywczych, w której biorą udział wszystkie warstwy społeczne. Przewiduje się, że akcja komitetu przyniesie 37.000 zł w gotówce i naturaliach a zatem tyle, ile wystarczy na przetrwanie zimy przez ludność pozbawioną pracy i chleba.

Dokoła sprawy regulacji Drwęcy

Sprawa regulacji rzeki Drwęcy, którą omówiliśmy szeroko w nr. 214 naszego pisma, wywołała wielkie zainteresowanie wśród właścicieli gruntów nadbrzeżnych.

Jak zwykle zamierzenia regulacyjne są różnorodnie komentowane. Odczuć się daje także agitacja przeciw przeprowadzeniu prac z uwagi na obciążenie kosztami ich także własności prywatnej.

Tym niemniej jednak przekonanie o konieczności uregulowania biegu rzeki nawet przy nakładzie funduszów prywatnych toruje sobie zwycięsko drogę.

Ludność miejscowa zdaje sobie znakomicie sprawę z tego, że regulacja rzeki i związane z nią osuszenie łąk, podniesie w wysokim stopniu zdrowotność miasta i okolic podmiejskich. Fatalny klimat spowodowany oparami nieuregulowanej rzeki i łąk z chwilą przeprowadzenia robót należeć będzie już tylko do przykrych wspomnień.

Tak samo podniesie się ogromnie wartość kwaśnych dotąd łąk i pól nadbrzeżnych. To też życzyćby należało aby inicjatywa władz w tej sprawie znalazła całkowite poparcie i zrozumienie społeczeństwa, dla którego nieobojętnym jest sposób formalnego i prawnego przeprowadzenia robót.

Zjazd prezesów Kół Kolejowych P. Z. Z.

z Pomorza

W dniu 15 bm. odbył się w Toruniu zjazd prezesów Kół Kolejowych P. Z. Z. z całego Pomorza. Celem zjazdu było zorientowanie się w pracy poszczególnych Kół na Pomorzu oraz przygotowanie formalne i merytoryczne **Zjazdu Delegatów Kół Kolejowych P. Z. Z., który odbędzie się w Toruniu w dniu 29 bm.**

Zjazd otwarto w sali konferencyjnej D. O. K. P. o godz. 11-tej. Zagaił, wskazując na zadania i cel zjazdu, p. prezes Tymieniecki, po czym złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Obwodu Kolejowego. Następnie poszczególni prezesi Kół złożyli sprawozdania z swej działalności oraz z wyników, potrzeb i bolączek akcji na poszczególnych terenach. Działalność Kół Kolejowych P. Z. Z. **rozwija się bardzo pomyślnie** i rokuje jak najlepsze nadzieje, ze względu na **patriotyczne i obywatelskie nastawienie do pracy społecznej ogółu kolejowców pomorskich.**

Następnie omówiono sprawę programu i przygotowania Zjazdu Delegatów Kół Kolejowych P. Z. Z. zwołanego na dzień 29 bm. W wolnych wnioskach ustalono, że zjazd delegatów winien podjąć uchwałę o przekazaniu 50 proc. swych zasobów kasowych na Fundusz Obrony Narodowej. Na zakończenie delegat Okręgu Pomorskiego p. Tadeusz Kowalak przedstawił zebranym ramowy program pracy na nadchodzący okres, obrazując potrzebę wytężonych wysiłków w celu realizowania wytycznych programowych P. Z. Z.

Należy zaznaczyć, że był to pierwszy zjazd tego rodzaju, a sympatyczny nastrój współpracy, zrozumienie doniosłości realizowanych przedsięwzięć, oraz konieczność ściślejszego kontaktu między poszczególnymi Kołami a Obwodem, skłoniła zebranych do ustalenia. **że zjazdy prezesów Kół Kolejowych będą się odbywały co pół roku.** Po zamknięciu zjazdu zebrani udali się na wspólny obiad do Dworu Artusa.

Przed sezonem hokejowym na Pomorzu

Plenarne zebranie Pomorskiego Okręgu Związku Hokeja na lodzie w Toruniu

W dniu 18 bm. odbyło się w Toruniu w Hotelu „Victoria" plenarne zebranie Pomorskiego Okręgu Związku Hokeja na lodzie przy udziale przedstawicieli klubów: Sokół — Grudziądz — KPW Pomorzanin Toruń i TKS Strzelec.

Zebranie zagaił prezes p. **Gajdus Jerzy** z Torunia, zawiadamiając zebranych o ustąpieniu sekretarza związku p. **Ziółkowskiego.** Na wniosek prezesa Związku dokooptowano do zarządu nowego sekretarza w osobie p. **Kosińskiego,** ławnika p. **Ziółkowskiego** oraz referenta prasowego p. **Malaka.**

Dłuższą dyskusję wywołało zarządzenie Polskiego Związku, uzależniające należenie okręgów do A kl. i reprezentowanie okręgu na mistrzostwach Polski od istnienia 9 klubów w okręgu Związku. Uchwalono wnieść **protest przeciwko takiemu zarządzeniu, hamującemu rozwój hokeja na Pomorzu,** gdzie nie istnieje tyle klubów, gdyż tu nie ma takich warunków pracy jak w Katowicach, Warszawie czy Lwowie.

Następnie po przyjęciu do Związku klubu **„Chociczanka"** z Chocinic, kapitan sport. p. **Skałecki** wraz z zarządem ustalili **terminarz rozgrywek o mistrzostwo Pomorza** na zbliżający się sezon. Rozgrywki odbędą się systemem punktowym (każda drużyna gra z każdą — dwukrotnie). **w terminie od 20 grudnia do 17 stycznia 1937 r.** Terminarz ukaże się w specjalnym komunikacie zarządu.

Dzięki staraniom Związku wyjechało 18 bm. 4 graczy pomorskich **na 10-dniowy kurs instruktorski do Katowic,** mianowicie pp.: **Kowalski i Szwiec** z KPW Pomorzanin, p. **Żwirek** z Gryfu i p. **Kaczmarek** z Sokoła Grudziądz.

Wobec rozwiązania się sekcji hokejowej klubu TKS Strzelec — mistrza Pomorza w ub. sezonie — trudno przewidzieć — która z drużyn pomorskich odegra **główną rolę w mistrzostwie.** Zapewne ta — do której wstąpią gracze rozwiązanego „Strzelca".

Podgórz

Tow. Gimn. „Sokół" Sekcja Szachowa w Podgórzu organizuje rozgrywki szachowe

Podaje się do ogólnej wiadomości wszystkim członkom sekcji miłośnikom szachowym, że po myśli uchwały zebrania z dnia 16 bm. rozpoczynają się doroczne rozgrywki szachowe o mistrzostwo m. Podgórza od dnia 23 bm. w świetlicy Straży Pożarnej, i to w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 18-tej. Nadmienia się, że w powyższych rozgrywkach może brać udział każdy obywatel m. Podgórza, grający w szachy. Zgłoszenia należy kierować pod adresem kierownika sekcji p. L. Hałasiaka. Wpisowe wynosić będzie 1 zł. Bliższe szczegóły o rozgrywkach będą podane w dniu rozpoczęcia. Wobec tego uprasza się wszystkich szachistów m. Podgórza o jaknajliczniejszy udział.

Kierownictwo Sekcji.

Tuchola

— Z zabawy uczniów gimnazjum. Pod protektoratem p. dyr. Gołąba urządziło Koło Rodzicielskie przy Gimnazjum w dniu 17 bm. w hali ćwiczeń doroczną zabawę połączoną z różnemi niespodziankami. W zabawie brało udział nauczycielstwo i rodzeństwo wychowanków, bufety obsługiwały panie z Koła Rodzicielskiego. Zabawę zaszczycił swą obecnością p. starosta Hryniewski.

— Akademia K. S. M. W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 20 odbyła się w sali „Browaru" przy obecności przedstawicieli kościelnych, państwowych, samorządowych i różnych organizacyj oraz przepełnionej sali ludnością wielka akademia tut. Oddziału K. S. M.

Słowo powitalne oraz wstępne wygłosił ks. wikary Rinkowski, który mówił „O całokształcie pracy wychowawczej i organizacyjnej K. S. M.". Po czym nastąpił śpiew „O Stanisławie, Patronie ty nasz" i deklamacje chórowe na św. Młodzieży. Następnie obrazy z życia KSM. Amatorzy wywiązali się znakomicie ze swych ról. Publiczność odniosła z akademii pełne zadowolenie. Akademię zakończono wspólnym odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

— Z zebrania Kółka Rolniczego Tuchola. Kółko Rolnicze Tuchola odbyło w niedzielę 15 bm. w hotelu „du Nord" pod przewodnictwem p. Kopki, z Kiełpina, swe zebranie, na którym wygłosił obszerny referat p. Górski z Kamienicy p. t. „Hodowla bydła". Referat wzbudził wśród rolników wielkie zainteresowanie i żywą dyskusję.

— Z zebrania emerytów. W ostatnich dniach odbyło się tu zebranie emerytów Województwa Poznańskiego i Pomorskiego oddziału w Tucholi, które w obecności 42 członków zagaił prezes p. Celewicz, b. nauczyciel sem. Delegat p. Petka J. zdał obszerne sprawozdanie z zjazdu walnego i prezesów, który odbył się w Bydgoszczy. Prezes p. Celewicz w dyskusji nad sprawozdaniem wyjaśnił niektóre sprawy ze sprawozdania oraz apelował do członków, żeby się ściśle trzymali związku i popierali go, gdyż on jedynie może poprawić byt urzędnika emeryta.

Kowalewo

— Nagroda za prace fotograficzne. Na konkursie fotograficznym, urządzonym przez bydgoską fabrykę płyt i wyrobów papierowych „Alfa", p. Nadolski Jan jun. z Kowalewa otrzymał za amatorskie prace fotograficzne 25,— zł nagrody i wyróżnienie. Należy nadmienić, że z całego Pomorza były nagrodzone tylko trzy prace, a z tych jedna z Kowalewa.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 19 listopada 1936 r.

Dewizy

Belgia 89,90—90,08—89,72; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 287,40—288,10—286,70; Kopenhaga 115,90—116,19—115,61; Londyn 25,95—26,02—25,88; Nowy Jork czeki 5,31—5,32¼—5,29¾; Nowy Jork kabel 5,31¼—5,32½—5,30; Oslo 130,73—130,07; Paryż 24,71—24,77—24,65; Praga 18,78—18,83—18,73; Stockholm 133,95—134,28—133,62; Wiedeń 99,20—98,80; Zurych 122,10—122,40—121,80; Mediolan 28,10—27,90; Helsinki 11,48—11,42; Montreal 5,31¼—5,28¾.

Tendencja: mocniejsza.

Waluty

Belgi belg. 90,08—89,65; dolary amer. 5,31½—5,28½; dolary kanad. 5,31—5,28; floreny hol. 288,10—286,40; franki franc. 24,77—24,63; franki szwajc. 122,40—121,60; funty ang. 26,02—25,86; guld. gd. 100,20—99,80; korony czeskie 17,70—17,20; korony duńskie 116,10—115,35; korony norweskie 130,73—129,75; korony szwedzkie 134,28—133,30; liry włoskie 25,20—24,60; marki fińskie 11,48—11,00; marki niem. 114,00—107,00; szylingi austr. 95,50—95,00; marki niem. srebrne 122,00—115,00.

Akcje

Bank Polski 111,00; Cukier 30,00; Węgiel 16,25; Lilpop 14,50; Ostrowiec 29 seria b; Starachowice 35,75.

Papiery procentowe

3 proc. poż. inwestycyjna I em. 66,50; II em. 66; 5 proc. poż. kolejowa 51,50; 6 proc. poż. dolarowa 69,75; 4 proc. poż. prem. dolarowa 47,25—47,00—47,50; 7 proc. poż stabilizacyjna 477,00—477,00 (ost. drobne), kupon 47,27; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 49,00—48,50; 5 proc. Warszawy nowe 54,50—55,00 (ost. drobne).

Tendencja: dla pożyczek i listów słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 19 listopada 1936 r.

Ceny orientacyjne: żyto 18,50—18,75; pszenica 25,50—25,75; jęczmiona z wyjątkiem brow. o 25 groszy wyżej; mąki żytnie gatunki pierwszy i gatunek drugi o 75 groszy wyżej; mąka żytnia poślednia o 50 groszy wyżej; mąki pszenne wszystkie pierwsze i drugie gatunki o 75 groszy wyżej; mąka pszenna gat. IIIa i b o 50 groszy wyżej; otręby żytnie 13,00—13,50; makuch lniany 20,75—21,00; reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe. Obroty: żyta 353, pszenicy 135, jęczmienia 223, owsa 140.

Z przed mikrofonu Rozgłośni Pomorskiej

Rykowisko jeleni

Nielada sensację przeżyli myśliwi całej Polski, dzięki **Rozgłośni Pomorskiej,** która przeprowadziła transmisję z lasów pomorskich. Głównym tematem tej jedynej w swoim rodzaju transmisji było rykowisko jeleni, podsłuchane i podpatrzone przez sprawozdawcę P. R. p. **Józefa Wysockiego,** znanego i zapalonego myśliwego na grubego zwierza, autora szeregu opowiadań i nowel z życia zwierząt i ptaków.

Szczęśliwie się złożyło, że transmisję, która zresztą należy do niepodzielnych koncepcyj wyżej wymienionego, powierzono właśnie p. Wysockiemu, pomorzaninowi z krwi i kości, znającemu i knieję pomorską i jej „grubych" mieszkańców.

Autor i wykonawca transmisji w jednej osobie zalicza się do zapalonych myśliwych, mających w swej licznej kolekcji nielada okazy wieńców rogaczy i łopataczy. Wyczuwało się w czasie tego ciekawego słuchowiska, że **do mikrofonu mówi człowiek lasu, człowiek — który rozumie, jak las szumi, człowiek, dla którego ryk jelenia zawiera i groźbę i skargę i pieśń miłosną naprzemian.**

Transmisją tą, zainteresowały się nawet radiostacje **Stanów Zjednoczonych,** o czym pisaliśmy niedawnym czasem. Tegoroczna wyprawa do pomorskiej kniei, była jeszcze większym sukcesem Rozgłośni Pomorskiej, niż ta sama wyprawa z roku ubiegłego, dlatego nie wątpimy, **że tak jak w całej Polsce wszyscy słuchali „rykowiska" z najwyższym zainteresowaniem, tak samo i Amerykanie będą podziwiać ryk „księcia lasu" — jak nazwał p. J. Wysocki w swoim reportażu jelenia.**

Poprostu wierzyć się nie chce, aby że tak powiem „radioreporter" mógł podejść tak blisko i słuchać z tak niewielkiej odległości tego, co kryją nieraz najgęstsze mateczniki — i gdybym nie zapoznał się bliżej ze sposobem tego rodzaju słuchowisk i nie znał p. Wysockiego, nie uwierzyłbym nigdy w to, że „rykowisko jeleni" nie było zwyczajnym trickiem radiowym, gdzie „jeden gada a drugi dmucha w muszlę i udaje rogacza".

Tym większą przeto jest zasługą Rozgłośni, że powierzono tę tak nadzwyczaj delikatną misję myśliwemu z urodzenia i pomorzaninowi, który w każdej wolnej chwili depcze po ścieżkach, po których chodzą jelenie.

Dlatego być może transmisja wypadła nadspodziewanie.

KALENDARZYK

Piątek, 20. 11.: Feliksa.
Sobota, 21. 11.: Alberta.
Niedziela, 22. 11.: Cecylii.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Chmurno, nocą umiarkowany, dniem lekki mróz, słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 19. 11. br. o godz. 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków —2,57 (2,56); Zawichost +1,77 (1,80); Warszawa +1,64 (1,70); Płock +1,52 (1,61); Toruń +1,95 (2,09); Fordon +1,98 (2,04); Chełmno +1,91 (1,95); Grudziądz +2,15 (2,14); Korzeniewo +2,28 (2,23); Piekło +1,80 (1,71); Tczew +1,90 (1,79); Einlage +2,60 (2,58); Schiewenhorst +2,72 (2,70).
Temperatura wody w Wiśle 3,7 (4,5).

Na bruku bydgoskim

— **Na rzecz Funduszu Obrony Narodowej wpłacili** w dalszym ciągu w KKO miasta Bydgoszczy: Bydgoska Fabryka Opakowań Blaszanych 525 zł, firma „Energia" i pracownicy 40.50 zł, pracownicy firmy „Zap" 83,20 zł: przedsięb. Budowlane, właśc. Witkowski. Trojański i Wolszlegier 100 zł; pracownicy tegoż przedsiębiorstwa 39 zł; zarząd Stow. Oficerów w stanie spoczynku 50 zł; Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych w miejsce obchodu 10-lecia założenia Koła 100 zł, St. Zakrzewska i lokatorzy 72,50 zł.

Obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej wpłacili: Natalia Cottowa 100 zł; Stanisław Ziętak 100 zł; Wilhelm Heydemann 100 zł; Antoni Mańczak 50 zł; Alojzy Bieliński 50 zł; firma „Radiolavox" 50 zł; Konstanty Dąbrowski 300 zł; Cech Fryzjerów i Perukarzy 200 zł; Edmund Weber 100 zł; Franciszek Bogacz 100 zł; Alfred Hübschmann 200 zł; Andrzej Burzyński 300 zł; Władysław Perlik 50 zł; Józef Obarski 50 zł; Roch Suśka 100 zł.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet,** doceniając znaczenie obronności kraju w porozumieniu z LOPP, urządza popularny kurs obrony przeciwgazowej. Wykładać będą instruktorzy LOPP. Odczyty odbędą się w następujących lokalach: na Jachcicach 18 bm. godz. 19 (Niecała 18), w Rupienicy 19 bm. o godz. 19 (Ujejskiego 9), w Małych Bartodziejach 19 bm. godz. 19 (Bełzka 18), w Wielkich Bartodziejach 24 bm. godz. 19 (Promenada 36).

Poza tym mile czas można spędzić dnia 22 bm. o godz. 17 w sali malinowej „Pod Orłem", gdzie odbędzie się dancing, na który serdecznie zaprasza wszystkie członkinie i sympatyków, zarząd ZPOK. Dochód przeznacza się na prowadzenie przedszkoli.

— **Uwaga poborowi rocznik 1916.** Kto jeszcze nie spełnił obowiązku ponownego zgłoszenia się do rejestru poborowych winien to uczynić ostatecznie do dnia 30 bm. Zgłaszający się po tym terminie bez należytego usprawiedliwienia podawani będą bezwzględnie do ukarania. Zgłoszenia przyjmuje w Bydgoszczy Zarząd Miejski — Oddział Wojskowy, przy ul. Grodzkiej 25, pokój 3 w godzinach urzędowych.

— **Zarząd II Oddziału 7w. Strzeleckiego** w Bydgoszczy urządza w dniu 28 bm. w sali p. Szalonka (dawniej Patzera) przy ul. św. Trójcy 33 zabawę taneczną przeznaczając zysk z imprezy na urządzenia „gwiazdki" dla dzieci bezrobotnych członków Oddziału. Ze względu na dobroczynny cel — organizatorzy liczą na poparcie miejscowego obywatelstwa. Pocz. o godz. 19

— **Pożar w mieszkaniu.** Onegdaj straż pożarna zaalarmowana została na ul. Sienkiewicza, gdzie w domu 38. w pokoju zajmowanym przez p. Jadwigę Bembnistową, sublokatorkę p. Ciaglińskiej — powstał pożar. Ogień w krótkim czasie zlikwidowano. Jak stwierdzono przyczyną pożaru było wadliwe funkcjonowanie pieca kaflowego.

— **Miejskie Gimnazjum Kupieckie** urządza kurs pisowni polskiej w 10 lekcjach, który przeprowadzi prof. Czarlińska. Zgłoszenia w sekretariacie szkoły ul. Jagiellońska 11, tel. 16-61.

O „dobry ton" dźwiękowców w „Kristalu"

Właściciel popularnego i wytwornego kino-teatru **„Kristal"** w Bydgoszczy p. dyr. **Kitkowski,** nie szczędząc kosztów zainstalował w swym kinie nową aparaturę dźwiękową. Nowoczesna aparatura kina wyposażona została w specjalne urządzenia regulujące automatycznie dźwięk, dzięki czemu ton filmów został znacznie „uszlachetniony"

Cenne wykopalisko w pow. żnińskim

W czasie orania pługiem na terenie gospodarstwa rolnika **Sechawera** w Skoraczewie pow. żnińskiego, natrafiono na **grób skrzynkowy z epoki kamiennej.** W grobie tym, przykrytym płytą kamienną, znaleziono dwie urny w stanie nieuszkodzonym z resztkami kości ludzkich.

Jest to cenny nabytek archeologiczny, którym prawdopodobnie zainteresuje się **Instytut Prehistorii przy Uniwersytecie Poznańskim.**

Ze sportu

LEKKO-ATLECI — UWAGA.

W niedzielę, dnia 22 bm o godz. 10 w hali ćwiczeń wejście z ul. Sowińskiego odbędzie się trening lekko-atletyczny dla miejscowych zawodników i zawodniczek. Zaprawą kieruje mgr. St. Zakrzewski.

Ze względu na szereg zbliżających się imprez halowych spodziewać się należy, że zawodnicy na niedzielne treningi uczęszczać będą jaknajliczniej.

Dzień w Bydgoszczy

Piątek, dnia 20 listopada

Gawędy
na dowolny temat

Bydgoszcz jest strasznie plotkarskim miastem...

Takie zarzuty słyszy się ciągle i bez przesady powiedzieć można, że jest najczęściej powtarzana... plotka.

Tak, plotka, proszę Państwa!

Bydgoszcz nie jest bezwzględnie „miastem plotkarskim" — ręczę za to przyszłą wygraną loteryjną. Są to tylko pozory. Rzecz tkwi w tym, że w Bydgoszczy mieszka — może coś niecoś zadużo — plotkarek i plotkarzy (sic!).

Jeden z moich znajomych odkrył to już dawno i nie omieszkał spostrzeżenia swego — wzorem wszystkich mądrzejszych wynalazców i odkrywców — odpowiednio wyeksploatować.

Bystry ów mąż doszedł mianowicie do wniosku, że wszystkie plotki są dziełem — powiedzmy oględnie — dość szczupłego grona osób (obojga płci — niech nikt ani na chwilę nie wątpi). Można np. być autorem grubszego nawet skandalu (twierdzę to w dalszym ciągu na odpowiedzialność mego przyjaciela) i to skandalu „popełnionego" publicznie, a niekiedy nikt poza naocznymi i nausznymi świadkami o tym się nie dowie. I odwrotnie; jeśli nawet nic „takiego" się nie zdarzy, a jakaś błahostką zainteresuje się łaskawie plotkara (lub plotkarz) — wówczas całe miasto z przyległościami wie dziesięć razy tyle, ile sam zainteresowany, wzgl. ściślej mówiąc — „obrabiany".

Przyjaciel mój eksploatuje to na swój sposób: jeśli chce, by o czemś dowiedziało się pół miasta po prawej stronie Brdy — wówczas niby niechcący zawiadamia panią X. Jeśli zależy mu na drugiej połowie Bydgoszczy i np. jeszcze na Inowrocławiu — stara się, by rzecz doszła do wiadomości pani Y.

Pantoflowa poczta nie zawodzi ponoć nigdy...

(Czek.)

Z Muzeum Miejskiego
Wystawa zbiorowa akwarel T. Nartowskiego

Jak już donosiliśmy, Muzeum Miejskie przygotowuje wystawę zbiorową **Tadeusza Nartowskiego.**

Tadeusz Nartowski odbył studia malarskie w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie pod kierunkiem **Konrada Krzyżanowskiego.** Po dłuższym pobycie we Włoszech, pod wpływem **Fałata,** przerzuca się Nartowski na akwarele, co też odbiło się dodatnio na twórczości artysty.

Jako malarz krajobrazów, jest **jednym z najbardziej znamiennych dla sztuki polskiej,** bo pielęgnującym tradycję pejzażu polskiego, który zapoczątkowali **Chełmoński i Stanisławski.**

Nartowski bierze częsty udział w wystawach w kraju, oraz zagranicą. Jako rzeczywisty członek „Zachęty" otrzymuje częste wyróżnienia za swoje akwarele, a w roku 1933 otrzymał medal srebrny.

Obecna wystawa obejmie **prace z ostatniego okresu twórczości Nartowskiego.**

Nie wątpimy, że wystawa cieszyć się będzie pełnym powodzeniem w Bydgoszczy. Równocześnie zaprezentuje Muzeum Miejskie wystawę „Darów i nabytków" z okresu ostatnich dwóch lat.

Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 12,40.

TELEFONY:

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 22 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, u' Gdańska 65, tel. 33-85, apteka przy placu Teatralnym ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 31-46.

Z Teatru Miejskiego

W piątek przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

W sobotę, dnia 21 bm. wejdzie na repertuar naszej sceny melodyjna, pogodna i wesoła operetka J. Gilberta **„Katia tancerka",** grana z wybitnym powodzeniem na wszystkich większych scenach Europy.

W roli tytułowej ujrzymy p. Barbarę Halmirską, która jednocześnie zaprodukuje oryginalny kunszt „gwizdania". W postaciach pozostałych wystąpią pp.: Grey, Domosławski, Gajdecki, Iwański, Koczanowicz, Leśniewski, Nowakowski, Połoński, Rychter i Ziemski. W akcie III efektowny taniec „Nowoczesne małżeństwo" wykona primabalerina Soboltówna i baletmistrz Wojnar.

Reżyseria spoczywa w niezawodnych rękach p. Domosławskiego, nowe dekoracje J. Nawryłkiewicza. Premiera budzi wielkie zainteresowanie.

„Trafika pani generałowej" świetna komedia Bus-Fekete, koncertowo grana przez nasz zespół, dana będzie **po cenach zniżonych** w nadchodzącą niedzielę o godz. 16.

Wobec niebywałego powodzenia, oraz na liczne żądanie zobaczymy jeszcze jedyny raz w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 20. **„Maturę"** W. Fodora z gościnnym udziałem dyr. **Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej.** Bilety po cenach najniższych, bo **od 10 gr do 1.15 zł.** sprzedaje kasa teatru.

KINA

ADRIA: „Pasteur" i bogaty nadprogram.
APOLLO: „W. Z. 6 nie wylądował" oraz ciekawy nadprogram.
BAŁTYK: „Czerwony diabeł" oraz „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa".
KRISTAL: „Ostatni akord" i bogaty nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Pod dwiema flagami".
REWIA: „Śmiertelny skok" i „Czar młodości".

Koncerty

Józef Wagner, laureat konkursu chopinowskiego w Bydgoszczy. Staraniem Rady Artystyczno-Kulturalnej m. Bydgoszczy odbędzie się w piątek 27. bm. o godz. 20., koncert-recital laureata konkursu chopinowskiego, Józefa Wagnera, jednego z czołowych pianistów niemieckich.

Całkowity dochód przeznaczono na pomoc zimową dla bezrobotnych muzyków zawodowych naszego miasta.

Popularyzacja sportu wioślarskiego wśród kolejowców bydgoskich
Bilans rocznej pracy K. K. W. zamknięto nadwyżką 100 nowych wioślarzy

Wśród licznych i karnych rzesz kolejowców bydgoskich idea wychowania fizycznego znalazła grunt nader podatny.

W ostatnich zwłaszcza latach jesteśmy świadkami niezwykłego wprost rozwoju sportu w szeregach kolejowych klubów. **Praca w dziedzinie wychowania fizycznego wśród kolejowców prowadzona jest przede wszystkim w szerz,** niemniej poszczególne sekcje czy to Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, czy klubów samodzielnych — poszczycić się mogą poważnymi sukcesami techniczno-sportowymi.

Obok sportów wchodzących w zakres przysposobienia wojskowego — szczególną popularnością w szeregach bydgoskich kolejowców cieszy się wioślarstwo. O popularyzacji tej dziedziny sportu dowiodło ostatnie doroczne walne zebranie **Kolejowego Klubu Wioślarskiego,** odbyte w pierwszej połowie listopada r. b. w sali „Ogniska" K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta.

W obecności licznie zgromadzonych członków K. K. W. i sympatyków wioślarstwa zebranie walne zagaił prezes Klubu p. **Thienel,** wręczając po krótkim przemówieniu wstępnym żetony trzem **„pożeraczom kilometrów",** członkom Klubu pp.: **Franciszkowi Kęsemu, Bolesławowi Mydze i Franciszkowi Czarkowskiemu** za największą ilość przewiosłowanych kilometrów w ub. sezonie letnim. O ambicjach sportowych i wytrwałości wyróżnionych wioślarzy świadczy fakt, iż przewiosłowali oni ponad 1.000 km, a p. **Kęsy dokładnie 1.462 km.** Jeśli się zważy, iż członkowie K. K. W. jedynie po znojnej pracy codziennej siąść mogą przy wiosłach, to przyznać trzeba, iż rezultat ich pracy sportowej zasługuje na pełne uznanie.

W dalszym ciągu obradom przewodniczył bardzo sprawnie prezes Ogniska I. K. P. W. p. kier. **Hoffmann.** Ponadto do prezydium poproszono pp.: dyr. **Żewickiego** jako przedstawiciela Bydgoskiego Komitetu Tow. Wioślarskich, nacz. **Bieleckiego** i jako sekretarza p. **Graczykowskiego.**

Sprawozdania z działalności zarządu wygłosili pp.: sekretarz **Dąbrowski,** skarbnik **Karpowski,** naczelnik **Olszewski,** gospodarz Klubu **Giezek,** oraz prezes **Thienel.** Imieniem Komisji Rewizyjnej sprawozdanie złożył p. **Adamski.**

Kolejowy Klub Wioślarski liczy obecnie 225 członków, co wykazuje wzrost liczby członków o około 100 wioślarzy w porównaniu ze stanem z roku poprzedniego.

Po obszernej dyskusji, w czasie której głos zabierało kilkunastu z pośród obecnych członków, m. in. referent **wychowania fizycznego Okręgu K. P. W.,** uchwalono ustępującemu zarządowi jednomyślnie absolutorium. Z uznaniem podniesiono na zebraniu pomoc i życzliwe ustosunkowanie się do spraw sportowych władz kolejowych, składając im publiczne podziękowanie. Zwłaszcza gorące słowa podziękowania wypowiedzieli zgromadzeni pod adresem nacz. Gł. Warsztatów Kolejowych I kl. p. inż. **Schmiedta.**

Nowy zarząd wybrano przez aklamację. W skład zarządu weszli pp.: **Thienel** jako prezes, inż. **Schmiedt** — I. wiceprezes, **Polak** — II. wiceprezes, **Wieliński** — sekretarz, **Karpowski** — skarbnik, **Olszewski** — naczelnik, **Stanisław Olszewski** — gospodarz, **Graczykowski** — kronikarz.

Klubowi Wioślarskiemu K. P. W. w Bydgoszczy, który obecnie **zajmuje 6-te miejsce według punktacji P. Z. T. W.** — w nowym roku pracy życzymy dalszego powodzenia i pomyślnego rozwoju.

W maleńkiej, cichej kawiarence... doszło do „rękoczynów"

Myliłby się, ktoby sądził, że tylko w czwartorzędnych spelunkach, lub podlejszego gatunku knajpach dochodzi do awantur i bijatyk. Zdaje się, że awantur spodziewać się można wszędzie, gdzie tylko pojawią się ludzie do reżyserii tego rodzaju scen „powołani", t. zn. awanturnicy.

Onegdaj goście tacy znaleźli się w jednej ze spokojnych, cichych i przytulnych kawiarenek w śródmieściu, wszczynając gorszącą awanturę i bijatykę.

W czasie „rękoczynów" awanturujący się goście skradli branzoletkowy zegarek bufetowej, nie oszczędzając — rzecz prosta — samego lokalu, który został częściowo zdemolowany.

Pomoc zimowa bezrobotnym

LEON RYGIER.

Modlitwa

Za słów naturę różnokolorową,
Którą kochałem, Panie, gdym był młody,
Daj mi dziś gorzkie, daj bolesne słowo,
Jak gorzka nędza, jak bolesne gody!

Za skrzydła, których wołałem do Ciebie,
Gdy mnie uniosły nad smutek istnienia,
Daj mi dziś Boże, który jesteś w niebie
Jarzmo miłości i chłostę sumienia.

Lecz nad ofiarę z barw i skrzydeł ducha
Błogosławiące swe wyciągnij ramię —
I spraw: niech Ciebie, nie mnie, świat wysłucha
I z łaknącymi chlebem się przełamie...

Zbiórka odzieży i produktów

Postawy. W dn. 11—14. bm. została przeprowadzona przez komitet pomocy zimowej bezrobotnym na terenie m. Postaw zbiórka odzieży i produktów. Zamierzeniem komitetu jest m. in. uruchomienie kuchni, która w okresie zimowym będzie wydawała bezpłatne obiady dla najbiedniejszych.

Większe dary indywidualne

Warszawa. Prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieński złożył na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym zł. 2000. Minister poczt i telegrafów Kaliński złożył na pomoc zimową 500. B. senator Władysław Długosz z Siar pod Gorlicami złożył na ręce starosty w Gorlicach gotówką zł. 5.000 na pomoc zimową dla bezrobotnych pow. gorlickiego.

Pomoc lekarska dla bezrobotnych

Równe. W Równem odbyło się posiedzenie, zwołane z inicjatywy komitetu powiatowego zimowej pomocy bezrobotnym. Przedmiotem obrad było zorganizowanie ochrony zdrowia bezrobotnych na terenie Równego w granicach akcji komitetu zimowej pomocy. Przystępując do współpracy z komitetem w dziedzinie ochrony zdrowia bezrobotnych, przedstawiciele poszczególnych organizacyj zadeklarowali: Związek Lekarzy Polskich — bezpłatną pomoc lekarską w ciągu najbliższych 5 miesięcy, lekarze wojskowi — udzielanie pomocy z przychodni dla bezrobotnych, Związek Aptekarzy — bezpłatne udzielenie lekarstw na kwotę 600 zł i 25 proc. rabatu od innych lekarstw.

Hojny dar Powsz. Zakładu Ubezp. Wzajemn.

Warszawa. Rada Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na wniosek naczelnego dyrektora p. Br. Ziemięckiego uchwaliła przeznaczyć na pomoc zimową **zł. 75,000,** które będą wypłacone nie ze składek za przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia, lecz z funduszów działów ubezpieczeń dobrowolnych.

Kto będzie korzystać ze świadczeń pomocy zimowej?

Naczelny wydział wykonawczy Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym opracował i rozesłał instrukcje co do kwalifikowania bezrobotnych do świadczeń pomocy zimowej.

Według tych zasad ze świadczeń pomocy zimowej będą mogli korzystać pozostający bez pracy i pozbawieni środków egzystencji którzy:

a) utrzymywali się wyłącznie z wykonywanej pracy najemnej w przemyśle, handlu rzemiośle, transporcie, biurowości oraz zakładach użyteczności publicznej;

b) posiadają zdolności fizyczne do wykonywania pracy;

c) utracili pracę nie z własnej winy;

d) zamieszkują co najniemniej od 3 miesięcy w miejscowości, objętej akcją pomocy zimowej, przy czym wyjazdy na roboty stałe lub dorywcze oraz nieobecność, powstała na skutek służby wojskowej lub przebywania w zakładzie przymusowego zamknięcia nie uważa się za przerwę w zamieszkiwaniu

e) nie pobierają zasiłków ustawowych z Funduszu Pracy lub Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wzgl. zasiłki te całkowicie wyczerpali;

f) nie pobierają renty, emerytury i nie posiadają majątku ani też żadnych innych środków utrzymania.

Młodociani, przygotowani do pracy zawodowej, a nie mogący jeszcze wykazać się pracą najemną, mogą być objęci akcją pomocy zimowej na ogólnych zasadach.

Bezrobotny, ubiegający się o pomoc, winien złożyć w Obywatelskim Komitecie Pomocy Zimowej Bezrobotnym: 1) pisemne zgłoszenie o pomoc, 2) zaświadczenia, wydane przez właściwą władzę lub administrację domu o miejscu i czasie zamieszkania bezrobotnego, o jego stanie rodzinnym i materialnym wraz z wykazem członków rodziny bezrobotnego, 3) dowód, stwierdzający, że bezrobotny zatrudniony był w charakterze pracownika najemnego

Podania, po przeprowadzeniu kontroli, będą rozpatrywane przez komisje, w skład których wejdą m in. przedstawiciele komitetów lokalnych Pomocy Zimowej i przedstawiciele związków zawodowych

†

Dnia 17 listopada 1936 r. zmarła w Szpitalu Miejskim w Toruniu, po długich ciężkich cierpieniach

Ksenia Lotz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 listopada b. r., o godzinie 2-ej po poł. (czternastej) z kościoła prawosławnego na Rynku Nowomiejskim na tutejszy cmentarz garnizonowy, o czym powiadamia przyjaciół w smutku pogrążony

mąż z córeczką.

8444

Wiadomości sportowe

NIEWIDOMY ZDOBYWCA ODZNAKI SPORTOWEJ.

Berlin. (PAT) W tych dniach **niewidomy lekkoatleta niemiecki Schmidt** zdobył w Magdeburgu **państwową odznakę sportową.**

W czasie biegu na 100 m (na odznakę) niewidomy zawodnik biegł za zawodnikiem widzącym, który miał przytwierdzone do nogi dzwonki. Dzwonki te dźwiękiem swym orientowały niewidomego co do kierunku biegu. Na dystansie tym Schmidt uzyskał 13,4 sek.

Inne wyniki niewidomego zawodnika na odznakę są następujące:

300 m pływanie — 8:56 sek. (obow. minimum 9 min.). W tej konkurencji **Schmidt** również posuwał się za zawodnikiem, który trzymał w ręce kij bambusowy z dzwonkami.

Kula — 845 cm.

Skok w dal — 476 cm.

Wreszcie niewidomy zawodnik przebył na rowerze **10.000 m** w czasie 48,54 sek. (obow. minimum 50 m). Bieg ten odbył się po jezdni ruchliwych ulic. Niewidomy zawodnik miał obok siebie z dwóch stron kolegów kolarzy widzących, którzy udzielali mu wskazówek kierunkowych.

BIEG ŚW. HUBERTA W KRAKOWIE

W ubiegłą niedzielę odbył się **tradycyjny bieg myśliwski św. Huberta** zorganizowany przez Krakowski Klub Jazdy Konnej. Trasa wynosząca 8 km prowadziła z przedmieścia Krakowa Zakrzówek do Tyńca nad Wisłą.

W biegu wzięło udział 70 jeźdźców i kilka pań. Licznie reprezentowane były liczne pułki konne, stacjonowane w Krakowie z prezesem klubu płk. Piaseckim na czele. Na mecie w Tyńcu płk. Piasecki wygłosił interesującą prelekcję. Po odczycie odbyło się tradycyjne danie myśliwskie

ZAKAZ UŻYWANIA ALKOHOLU PRZED I W CZASIE ZAWODÓW W AMERYCE.

Przed paroma laty zdjęty **zakaz używania alkoholu przez sportowców i publiczność sportową** doprowadził do tego, że ostatnio **zauważono wielu pijanych wśród widzów sportowych,** a nawet **wśród zawodników.**

Z tej racji **prezes słynnego uniwersytetu Princeton** wydał ostatnio **apel do sportowców i publiczności sportowej,** aby powstrzywała się **od używania alkoholu przed i w czasie zawodów.**

Programy radiowe

Piątek, 20 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) „Polacy za oceanem" (z okazji „Dni kolonialnych") w opracowaniu M. Karczewskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 „Oświetlenie przy pracy w gospodarstwie domowym" — pogadanka (wygł. Maria Boguszewska). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.1[illegible] Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 Jan Kiepura i Marta Eggerth (płyty). 17.00 „Na zagrodzie polskiego kolonisty" felieton — wygłosi Bohdan Pawłowicz (z Łodzi). 17.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 17.5[illegible] Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe 18.06 Poradnik sportowy — red. Józef Włódarkiewicz. 18.16 Programy lokalne. 18.50 „Przegląd rolniczej prasy" — inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna). 19.00 „Z rzeczy drobnych i zabawnych" (trzy humoreski) Piotra Choynowskiego. 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.0[illegible] —20.15 „Skrzypce i altówka". 2-ga pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej" — wygłosi prof. dr. Łucjan Kamieński (z Poznania). 20,15 „W starej serwantce" — migawki muzyczne, oparte na tematach Caselli, Niemana i innych w opracowaniu Celiny Nahlik i Zofii Szafranowej (fortepian) (ze Lwowa). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 21.40 IX Koncert historyczny muzyki polskiej (z Krakowa). W programie: Muzyka do „Fausta" Goethego — ks. Antoniego Radziwiłła z 1812 roku. Koncert poprzedzi prelekcja prof. dr. Zdzisława Jachimowskiego. 22.30 „Metoda pana prezesa" — skecz Tadeusza Markowskiego i Szymona Pigwy (z Poznania). 22.45 Programy lokalne. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 Parę informacyj. 7.30—8.00 Muzyka (płyty z Warszawy). 12.03—12.40 Muzyka współczesna (płyty). 13.00—14.00 „Wszystkiego po trochu" (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 „Jak spędzić święto" pogadanka w opracowaniu H. Gąsiorowskiego. 15.40—16.15 Śpiew i fortepian (płyty) 18.16 Poradnik sportowy. 18.20 Zespoły smyczkowe (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro. 22.45—23.00 Muzyka taneczna z płyt (z Warszawy).

OSIĄGNIJ TĘ FASCYNUJĄCO PIĘKNĄ CERĘ,
a zadziwisz swe przyjaciółki - łatwy i szybki sposób

Mężczyźni nie znoszą brzydkiego, błyszczącego sosa i tłustej, świecącej skóry u kobiet. Wilgoć i tłuste wydzieliny są spowodowane rozszerzonemi porami. Łączą się z pudrem i tworzą drobne, twarde cząstki, które przenikają do porów, podrażniając i jeszcze bardziej rozszerzając je — i tak toczy się błędne koło. Zacznij używać natychmiast Pudru Tokalon *nieprzemakalnego*, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Posyp palce tym pudrem, zanurz w wodzie, a gdy wyjmiesz... co za niespodzianka! i palce i puder będą suche. Puder Tokalon jest zmieszany z Pianką Kremową. Trzyma się pomimo deszczu, kąpieli morskiej lub pocenia się podczas tańca w najbardziej dusznej sali. Cudowne nowe odcienie nadają cerze fascynująco piękny, dotąd niewidziany wygląd. Mężczyznom niezwykle podobają się te nowe odcienie. Łączą się one z karnacją i nikt nie może naprawdę powiedzieć, czy Pani zastosowała puder czy też nie. Bez względu na to, że nowe te odcienie są znacznie droższe w fabykacji, jednak cena Pudru Tokalon pozostaje bez zmiany.

Sygnatura: Km. III. 1730/36. (8447

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1936 r. o godz. 11-tej w Grudziądzu, ul. Miłoleśna nr. 11 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka i Jadwigi Lewandowskich składających się z 1 powózki dwukonnej czarnej, 2 krów czarno-białych 5 i 6 letnich, 2 buhaji c. 1½ roku starych, 3 jałowic cielnych, c. 1½ rocznych, 3 jałowiaków c. ½ do 1 roku starych, 1 źrebaka c. ½ roku starego, 2 warchlaków w tuczu c. 60—75 kg, oszacowanych na łączną sumę zł 1450,—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 18 listopada 1936 r.

Komornik: (—) W. Janowski.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
Oddział w Grudziądzu.

sprzedaje ośrodek z maj. Wielka Tymawa, położony w powiecie grudziądzkim wojew. Pomorskie o obszarze 199.68.03 ha, w tym gruntów ornych 122.11.22 ha, łąk 34.43.20 ha, lasu 21.44.28 ha, wód 1.31.38 ha, ogrodów i podwórza 6.80.35 ha i nieużytków 13.57.60 ha. Sprzedaż odbędzie się w drodze konkursu ofert przy cenie wywoławczej zł 179.000,— za grunty, budynki, drzewostany, oraz uprawy i zasiewy jesienne. Zadatek 40% ceny kupna. Reszta ceny kupna zostanie rozłożona na 40 lat systemem amortyzacyjnym przy oprocentowaniu 4½% plus ½% dodatku administracyjnego, przy czym okres amortyzacyjny rozpocznie się 1. VII. 1937 r., pierwsza rata płatna 1. X. 1937 r. Inwentarze żywe i martwe mogą być przedmiotem dodatkowej sprzedaży. Oferty składać mogą zawodowo wykształceni rolnicy, posiadający obywatelstwo polskie, sądownie niekarani. Termin składania ofert w Oddziale Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza 18 upływa z dniem 21. XII. 1936 r. godz. 12-a. Szczegółowych wyjaśnień udziela Wydział Agrarny Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka nr. 50, oraz Wydział Agrarny Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu.

Zl. 1006-Gr.) (8448

KOMUNIKAT
KRAJOWEJ FABRYKI
TELEFUNKEN
W WARSZAWIE

Zapotrzebowanie na nową tegoroczną serię odbiorników fonoplastycznych TELEFUNKEN już w czasie wystawy Radiowej w Warszawie, na której zostały one nagrodzone złotym medalem, i w późniejszym okresie było tak niespodziewanie ogromne, że fabryka nie mogła i w dalszym ciągu nie może nadążyć z ich produkcją. Produkcja precyzyjnych aparatów nie może być z dnia na dzień tak dalece zwiększona, aby można było w szybkim tempie zapewnić natychmiastową obsługę klientów. Z uwagi na to Krajowa Fabryka TELEFUNKEN, chcąc choć w części uspokoić swych odbiorców zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. Zainteresowanych aby już teraz zechcieli rezerwować sobie obrany typ odbiornika „Premier" względnie superheterodyn „Lord", „Arystokrata" lub „Magnat" w jednym ze sklepów radiowych, gdyż zamówienia będą wykonywane ściśle wg. kolejności zgłoszeń. Zalet nowych odbiorników nie potrzeba specjalnie podkreślać, gdyż wystarczy poinformować się u osób, które zdążyły już zakupić jeden z aparatów Telefunken, lub obejrzeć i posłuchać, aby móc samemu osądzić wartość tych nieprzeciętnych odbiorników.

KRAJOWE TOWARZYSTWO
TELEFUNKEN

8442

Skórki futerkowe 7861
wszelkiego rodzaju i różnego koloru na kołnierze damskie i męskie i na obsadę do płaszczy i kostjumów, skórki na futra, kożuchy i na baranice
sprzedaje po cenach jak najniższych
POMORSKA CENTRALA SUROWCÓW, Tczew
ul. Zamkowa 8 — telefon 1093

ZGUBIONO
Unieważniam
skradzioną legitymację służbową, wystawioną przez Magistrat m. Torunia, Waleria Lećka. 8395Ck

GDAŃSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

BACZNOŚĆ! Gospodynie domu!
Najtańsze źródło zakupu mydeł i odpadków mydlanych, jak i wszelkiego rodzaju artykułów do prania i kosmetycznych tylko
7494) **Zoppoter Seifenfabrik**
Sopoty, Adolf Hitlerstr. 741, telefon 51841.
Filie w Gdańsku: Häkergasse 63, tel. 27227 i Lange Brücke 22

BAJECZNIE - TANIE!
są nasze **kapelusze damskie**, wielki wybór w najmodniejszych fasonach po cenach
7690) **3.95, 3.50, 3.20, 2.90.**
Hut-Bazar zur Altstadt Gdańsk. Alst. Graben nr. 45.

ELEGANCKI zakład krawiecki
bogato zaopatrzony w materiały
Stefan Lisiński, Gdańsk
Pfefferstadt 11, telefon 21267. 7696

EXCELSIOR PIERWSZORZĘDNA KAWIARNIA — SALA TAŃCA — BAR
Znakomita kawa i ciastka.
Tanieo — nastrój — wkładki solowe.
Otwarty do godziny 4-tej rano. 8174
Gdańsk, Breitgasse 8-9. Właściciel Polak.

Fabryka trumien i zakład pogrzebowy
Usługa polska Telefon 24527 i 24502
A. Klein fabr. trumien
Fabr. Katergasse 13-14.
Skład II. Damm 14.

FILET *roboty ręczne, story, firanki, obrusy, kapy, po niskich cenach.*
wykonuję zlecenia na miarę. (7491
Vorstädt. - Graben 44 b, I.

FUTRA nowe oraz wszelkie przeróbki podług najnowszych modeli, po cenach niskich przyjmuje
Pracownia Futrzana
Steier, Hundegasse 104. 7889

Hurtownia obrazów i ram
Obrazy olejne, sztychy kolorowe, drzeworyty, druki artystyczne, obrazy o treści narodowej, oleodruki, pocztówki, brązy wiedeńskie i ramy stylowe.
ADOLF SCHWITAL Gdańsk, Brotbänkengasse 45-48 Tel. 21324.
8422 Konto P.K.O. Warszawa 192.411.

MEBLE sypialnie, jadalnie i kuchnie oraz meble pojedyńcze, w wielkim wyborze. (7697
Rzetelna obsługa. Najniższe ceny.
Möbelhaus A. Puterszmit
Tischlergasse 12.

MYDŁO
TANI MAGAZYN MYDŁA
ALTST. GRABEN 66a 7229
SEIFENHAUS LEHMANN

Naprawa rzeczy swetrowych.
Wstawianie klinów, rękawów, nowych kołnierzy, mankietów i t. d. Przeróbka starych rzeczy dzianych na nowe szybko i tanio **ZAJF, Altst. Graben 77**

Na raty! Eleganckie suknie i płaszcze damskie we wszystkich cenach. — Towar wydajemy natychmiast — w firmie **„Hansa"** dawn **„Konkurenz"** wł. B. Lesselbaum, IV. Damm 8 (sklep narożny).

NOWOCZESNA SZTUKA KWIACIARSKA
887 Gd *Wysyłam kwiaty do wszystkich miast świata przez „Fleurop"*
JOHANNES BRÜGGEMANN Langgasser Tor tel. 244 10

OBRAZY i LUSTRA
w wielkim wyborze, dogodne **spłaty** możliwe
Drążki do firan we wszystkich rozmiarach i kolorach. Czysta i tania oprawa. 7952
Fröschke, Kaustor 1, przedłużenie IV Damm

PŁASZCZE KURTKI UBRANIA SPODNIE oraz wszelkie artykuły męskie
„Zur billigen Ecke"
Altst. Graben 96/97
8175 **JAKÓB CZERNINSKI**

Przefasonowywanie kapeluszy
damskich i męskich na najnowsze modele oraz nowe kapelusze po najniższych cenach w wielkim wyborze, na składzie. Usługa polska!
Gdańsk, Ketterhagergasse 5, narożnik Vorst. Graben. 7286

TANIE ZRÓDŁO ZAKUPU
eleganckich ubrań damskich, 7230
męskich i dziecięcych
Magazyn ubrań „London" II. Damm 10 narożnik Breitgasse

UWAGA! - WEŁNY wszelkiego rodzaju
Trykotaże, pulowery męskie, damskie i dziecięce
SZEJNBERG i UPFAL
8420 ALTSTÄDT. GRABEN 76. TEL. 27336.

GDYNIA

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
Francuski—Rosyjski
Nieczuja Ihnatowicz
Gdynia, Piłsudskiego 5/37.
Telefon 1248. Em. ppłk.
Metryki: Chrztu, ślubu zgonu. Korespondencja handlowa urzędowa — Podania Kopie — wszystko pismem maszynowym, w 3 językach bezzwłocznie. Dokumentów wydobywanie z sow. Rosji. Uzyskanie obywatelstwa.
8049Mk

Panienka
młoda inteligentna przyjmie posadę ekspedientki wzgl. do dzieci. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. 8452Mk

Niniejszem
unieważniamy zagubione przez naszego pracownika p. Alojzego Pestkę, zaświadczenie Urzędu Celnego w Gdyni, uprawniające do pomocniczego załatwienia formalności celnych. Schenker i Ska, Oddział w Gdyni. 8453M

Poszukuję
do mojego interesu Shiphandlerskiego **clarka** okrętowego ze znajomością języków obcych. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia pod „1361".
8454Mk

Meble biurowe
urządzenia sklepowe, okna drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 6860 M
Gdynia, ul. Lipowa 11
teleton 21-88
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

GDAŃSK

Odwiedzajcie
WEITZ' KAFFEE STUBEN
Gdańsk, Langgasse 69.
Ulubiony zakład gastronomiczny.
Godny uwagi zimny bufet.

Dykty Forniery
Listwy dekoracyjne
Artur Marschall
Gdańsk 7508
Brotbänkengasse 12.
Tczew, Łazienna 5.

Nadgodziny
kto udzieli chłopcu gimn. tercja, ang. lub franc. i matematyki. Oferty z warunkami pod nr. 953 do „Gazety Gdańskiej".
8449Gdk

GRUDZIĄDZ

Niniejszym
stwierdzam, że jako absolwent koresp. Instytutu Politechnicznego w Paryżu (dyplom nr. 509) używałem bezpodst. tytułu inżyniera I. P. w Polsce, co na żądanie Stowarzyszenia Techników w Grudziądzu wyjaśniam. Artur Damic. 8446G

Zakład optyczny
Oskar Meyer właśc. Jasieńska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów
Fachowa i rzetelna obsługa. 5684

Przetarg.
23 listopada, o godz. 10,20, sprzedaję przy ul. Kozackiej 82, przymusowym przetargiem za gotówkę: dom mieszkalny frontowy z pustaków cementowych.
(—) Brunon Duplicki
8458 komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

PRZETARG PUBLICZNY.
Zarząd Nieruchomości Państwa Polskiego na terenie W. M. Gdańska przy Komisariacie Generalnym R. P. w Gdańsku, Reitbahn 4, sprzedaje w drodze przetargu publicznego bocznicę kolejową, położoną w Wisłoujściu przy dawn. „Munitionshof", składającą się z 4 zwrotnic z około 50 ton szyn i 2,5 ton materiału dodatkowego.
Oferty zapieczętowane należy złożyć w terminie do 26. XI. br. g. 11-ta przed południem do Biura Zarządu Nieruchomości w Gdańsku przy Reitbahn 4, po czym bezzwłocznie nastąpi ich otwarcie.
Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.
Zarząd Nieruchomości zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub nieprzyjęcie żadnej z ofert.
Gdańsk, dnia 19 listopada 1936 r.
Komisariat Generalny R. P.
8450 Zarząd Nieruchomości.

IV. Ukł. 6/36.
OBWIESZCZENIE.
Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Gdyni dnia 18. IX. 36 r. w sprawie układowej Anny Gawińskiej, właścicielki firmy „Drogeria Nowa" w Gdyni, ul. Śląska 33, postanowił umorzyć postępowanie układowe.
Zlecenie Nr, 567. 8456

Zapowiedź.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że Władysław Konstantyn Grabowski, zamieszkały w Tczewie i Amalia Czerwińska zamieszkała w Gdańsku chcą zawrzeć związek małżeński.
Tczew, dnia 18 listopada 1936 r.
Urzędnik stanu cywilnego
w z. Szandrach. 8451

IV. U. 5/36.
Obwieszczenie.
Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Gdyni na posiedzeniu niejawnym, dnia 14 listopada 1936 r. postanowił:
I. ogłosić upadłość firmy: Gdyńska Wędzarnia Ryb i Fabryka Konserw „Kolos", wł. Szymon Keller w Gdyni 4, ul. Kartuska,
II. wyznaczyć sędziego okręgowego Dr. Tadeusza Tuleckiego w Gdyni (Sąd Okręgowy) jako sędziego-komisarza oraz adwokata Tadeusza Burdeckiego w Gdyni, ul. 10 Lutego 5 jako syndyka upadłości,
III. wezwać wierzycieli, aby do dnia 1 stycznia 1937 r. zgłosili swe wierzytelności sędziemu-komisarzowi w sposób określony art. 150, 151, 152 pr. upadł. i to w dwóch egzemplarzach zgłoszeń, z których jeden winien być zaopatrzony znaczkiem „opłata sądowa" za 2.— zł., a każdy załącznik za 50 gr. zł. 556 (8455)

Ponad siły
— Ach, ten biedak, jakże jest zmęczony!
— Nic dziwnego, wygłosił dzisiaj odczyt przed mikrofonem d o 5 m i l i o n ó w słuchaczy!

TORUŃ

SPRZEDAŻ
Wszyscy wiedzą, że
MEBLE
wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie
B. Władarczak
Toruń, Prosta 5. 3862 C

Skórki zające
tchórze, lisy i podobne kupuje stale po cenach najwyższych.
Z. Balcerowicz
7526 Toruń, Żeglarska 21.

Kamienica
handlowa w śródmieściu z składem, 4-ro piętrowa, za 39.000 zł na sprzedaż. Wolne 5-pokoj. mieszkanie. A. Piasecki, Toruń, Wielkie Garbary 21, I. ptr. 8419C

Luksusową
kamienicę, blisko śródmieścia sprzedam za 63.000 zł, wpłata 45.000 — 4 pokoj. komfortowe mieszkanie z centr. ogrzewaniem. Piasecki — Toruń, W. Garbary 21. 8417

Tapety
listwy, borty, wielki wybór, niskie ceny, poleca T. Rzymkowski, hurtowna drogeria, Toruń, Szeroka 43. 8376C

Nie darmo - a tanio
oddaje firma
Jan Kapczyński
Hurtownia Artykułów Drogeryjnych
Toruń, Szeroka 35
wyroby
Colgate-Palmolive 8441
krem do golenia 0,90
mydło do golenia 0,80
mydło toaletowe 0.48
szampon na włosy 0.25
pasta do zębów 0.60

Nowa kamienicę
na Bydgoskiem z ogrodem, 9 mieszkań po 2 i 3 pokoje sprzedam za 65,000 zł. Dochód 6,700 zł rocznie. Piasecki, Toruń, Wielkie Garbary 21. 8418

Sprzedam
tanio wagę holenderską, kuchenkę gazową na 3 płomienie. Toruń, ulica Grudziądzka 40, parter prawo.
C8403

Krawaty
w najnowszych deseniach po cenach fabr. od 40 gr. poleca Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów. Toruń, Most Pauliński 1. Wielki wybór. (6681

KUPNO

Willę
3 mieszkaniową na Bydgoskiem, nową, sprzedam za 29.000. Wpłata 21.500, reszta amortyzacja. Piasecki, Toruń, W. Garbary 21.
8416C

MIESZKANIA WOLNE

3 pokojowe
mieszkanie z komfortem słoneczne do wydzierżawienia. Toruń, Słowackiego 39, Zgłoszenia parter lewo.
8402Ck

LEKCJE

Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na karnawał. Kurs rozpoczynam 20 listopada. Toruń, Stary Rynek 16.
8399Ck

RÓŻNE

Farbowanie
zrudziałych skunksów, oposów, cielaków, fok oraz czyszczenie wszelkich skór, tanio i akuratnie wykonuje znana pracownia kuśnierska Fr. Białkowski, Toruń, Kopernika 41. 6521C

Przeprowadzki
wyścielane wozy meblowe **przechowywanie,** magazynowanie we własnych jasnych, zdrowych składnicach. **Zwózki** wszelkie. końmi i samochodami wykonuje tanio — najtaniej.
Proszę żądać ofert!
Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909. tel. pryw. 1549. (6655

Wszelkie roboty
ślusarskie, wiercenie studzien
oraz **odlewy żeliwne**
wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB"
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (4526

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10. I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.